Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI Łódź, sobota 5 marca 1960 roku Nr 55 (4130)

Wiec w Kabulu na cześć N. S. Chruszczowa

MOSKWA (PAP). — W piątek w Kabulu, na świątecznie udekorowanym flagami radzieckimi i afgańskimi stadionie „Hazi" odbył się masowy wiec ludności na cześć przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. Chruszczowa.

Dziesiątki tysięcy mieszkańców Kabulu i pobliskich wsi powitały hucznymi oklaskami i okrzykami „Niech żyje Chruszczow!" przybycie szefa rządu radzieckiego i premiera Afganistanu oraz innych towarzyszących im osób. W imieniu ludności stolicy dostojnego gościa radzieckiego powitał burmistrz Kabulu Mohammed Sadyk.

Na wiecu wygłosił przemówienie powitany gorącą owacją premier Chruszczow.

Po zakończeniu wiecu w Kabulu, premier Chruszczow i premier Mohammed Daud zwiedzili zakład remontu samochodów. Zakład ten zbudowany został przy pomocy gospodarczej i technicznej Związku Radzieckiego i jest największym przedsiębiorstwem przemysłowym w Afganistanie.

* * *

Jak donoszą z Kabulu, przebywający z wizytą przyjaźni w Afganistanie premier Chruszczow wydał w dniu 4 bm. przyjęcie na cześć premiera Afganistanu Mohammeda Dauda. N. S. Chruszczow i M. Daud wygłosili przemówienia.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

1000 kobiet z wszystkich województw oraz przedstawicielki z ZSRR Czechosłowacji i NRD zjadą 7 bm. na centralną akademię DO WARSZAWY

WARSZAWA PAP). — W całym kraju rozpoczęły się już akademie i uroczystości z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Centralne uroczystości odbędą się w przeddzień święta kobiet, 7 bm. w Warszawie. Zapowiedziały w nich udział również delegacje zagraniczne, m. in. ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i NRD.

Do Warszawy przyjedzie w tym dniu około tysiąca kobiet ze wszystkich województw, aby wziąć udział w centralnej akademii i licznych spotkaniach z kierownictwem poszczególnych resortów. Już od wczesnych godzin rannych delegacje kobiece będą składać wizyty wicepremierom Piotrowi Jaroszewiczowi i Zenonowi Nowakowi oraz wezmą udział w spotkaniach z ministrami oświaty, przemysłu lekkiego, handlu, zdrowia, obrony narodowej, Komitetu Drobnej Wytwórczości, z kierownictwem CRS i „Społem".

Inne grupy kobiet uczestniczyć będą w spotkaniach z załogami warszawskich fabryk, m.in. z pracownikami Zakładów Wytwórczych im. Róży Luksemburg i Marcina Kasprzaka.

Zorganizowane będą też dla gości pokazy mody w Galluxie i demonstrowanie sprzętu gospodarstwa domowego w Argedzie.

W tym samym dniu nastąpi również udekorowanie wybitnych i zasłużonych działaczek ruchu kobiecego odznaczeniami państwowymi. I wreszcie po południu odbędzie się centralna akademia w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

W dniu 8 marca kobiety pracujące obdarowane zostaną skromnymi upominkami oraz kwiatami. Zakłady pracy przygotują dla nich również wiele innych miłych niespodzianek.

Wł. Gomułka przyjął delegację Zarz. Gł. LK

WARSZAWA (PAP). — W związku ze zbliżającym się świętem kobiet I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął delegację Zarządu Głównego Ligi Kobiet. W toku rozmowy delegacja przedstawiła I sekretarzowi KC węzłowe problemy działalności Ligi Kobiet.

Z Targów Lipskich

Fragment ekspozycji polskiej — tokarka karuzelowa KNA 110 z elektrycznym urządzeniem do kopiowania.
Fot. — CAF

9 marca o g. 18

Klub Dyskusyjny redakcji „Głosu Robotniczego" zaprasza na kolejne spotkanie, w środę, 9 marca br. o godzinie 18, na którym

przewodniczący Prez. RN EDWARD KAŹMIERCZAK

mówić będzie o najważniejszych problemach łódzkiej pięciolatki.

Nota radziecka do rządu NRF

MOSKWA (PAP). — Jak podaje Agencja TASS, radzieckie MSZ wręczyło w piątek po południu ambasadorowi NRF w Moskwie, Hansowi Krollowi notę rządu radzieckiego do rządu federalnego, protestującą przeciwko zamiarom zainstalowania baz zachodnioniemieckich na terytorium Hiszpanii.

Telewizory będą bardziej płaskie

WARSZAWA (PAP). — Po raz pierwszy zaczynamy wytwarzać w kraju 17-calowe lampy kineskopowe o kącie 90 stopni padania strumieni elektronowych. Obecnie w zakładach przemysłu elektronicznego odbywa się rozruch tego rodzaju produkcji. Oparta jest ona na licencji Philipsa.

Lampy o takich rozmiarach, lecz o kącie 70 stopni dotychczas importowaliśmy. Nowe 17-calowe lampy zostaną zastosowane w odbiornikach typu „Szmaragd". W kwietniu br. Warszawskie Zakłady Telewizyjne, w których produkuje się m. in. „Szmaragdy" otrzymają już lampy kineskopowe krajowej produkcji. Do końca br. wyprodukujemy ich ok. 80 tys., co pozwoli na całkowite wyeliminowanie importu.

Jednocześnie trwają prace przygotowawcze do zorganizowania linii montażowej, na której produkować się będzie lampy kineskopowe 17- i 21-calowe o kącie 110 stopni. Powoli więc i nasze odbiorniki telewizyjne stawać się będą coraz bardziej płaskie.

Dalaj Lama wywiózł 12 ton złota do Indii

DELHI. — W Kalkucie wystawiono na sprzedaż kosztowności, które Dalaj Lama wywiózł z Tybetu. Według informacji udzielonych w parlamencie indyjskim przez zastępcę ministra spraw zagranicznych, panią Lakszmi Menon, skarby te, których część przetransportowano na teren Indii już pod koniec 1950 roku, a resztę przywiózł ze sobą w grudniu ubiegłego roku Dalaj Lama po swej ucieczce z Tybetu, oceniane są na około 8 milionów rupii.

Natomiast delhijski dziennik „Statesman" pisał w swoim czasie, iż zdaniem ekspertów wywiezione z Tybetu skarby zawierają blisko 12 ton złota, wartości 130 milionów rupii, tj. blisko 10 milionów funtów szterlingów.

Starszy brat Dalaj Lamy przebywający w Darjeeling złożył nawet na ten temat oświadczenie stwierdzające, iż sumy uzyskane ze sprzedaży sztab srebra i „niewielkiej ilości złota" mają być użyte na pokrycie kosztów „oficjalnych podróży" byłych dostojników tybetańskich.

Żądanie uchylenia nietykalności poselskiej OBERLAENDERA

BERLIN (PAP). — Uchylenia immunitetu poselskiego bońskiego ministra Oberlaendera domaga się adwokat dr Kaul występujący w imieniu Komitetu do Spraw Jedności Niemiec. Odpowiedni wniosek przesłany został do przewodniczącego Bundestagu.

Dr Kaul na polecenie sekretarza tego komitetu, Adolfa Detera, wniósł skargę przeciwko Oberlaenderowi do sądu w Bonn. Sąd ten potwierdził wpłynięcie skargi.

PCK deklaruje pomoc dla Agadiru

WARSZAWA (PAP). — W związku z tragicznym trzęsieniem ziemi, jakie nawiedziło miasto Agadir, prezes PCK — dr Irena Domańska wystosowała depeszę do prezesa Czerwonego Półksiężyca w Maroku. W depeszy PCK wyraża współczucie i zadeklarowuje gotowość przyjścia z pomocą ofiarom kataklizmu w Agadirze.

Niebezpieczeństwo dżumy w Agadirze

Ludzie-hieny rabują martwych i żywych

PARYŻ (PAP). — W potokach słońca, w 32-stopniowym upale rozgrywają się ostatnie akty walki ze śmiercią w Agadirze. Jak podkreśla komunikat AFP „armia żywych musiała ustąpić przed armią umarłych".

Umarłych jest za dużo. 3 tysiące pochowano. Ale znacznie więcej znajduje się pod ruinami i ci właśnie są najbardziej niebezpieczni. Tysiące zwłok ludzkich w pełnym rozkładzie zatruwa powietrze, obezwładnia ekipy ratownicze i wzmaga z chwili na chwilę niebezpieczeństwo zarazy. Władze zadają sobie pytanie, czy tony wapna niegaszonego i DDT, którymi pokrywa się obecnie ruiny, wystarczą dla zażegnania widma epidemii. Czy nie należy polać wszystkiego napalmem i spalić. Decyzja jeszcze nie zapadła, ale — jak wynika z depesz prasowych — nad problemem tym obecnie się dyskutuje.

W martwym mieście ekipy ratownicze strzelają do szczurów, kotów, psów i szakali — nosicieli mikrobów. Wśród członków ekip jest wielu rannych. Niektórych zraniły osuwające się gruzy — inni pokąsani zostali przez szczury, psy i szakale. Nad wszystkimi wisi obecnie niebezpieczeństwo dżumy.

W tej sytuacji nie wolno było dłużej ryzykować. W nocy z czwartku na piątek, władze nakazały wstrzymać wszelkie prace ratunkowe i powzięły szereg decyzji mających na celu stworzenie kordonu sanitarnego wokół nieszczęsnego miasta. Postanowiono:

- ewakuować z miasta wszystkie ekipy ratownicze i otoczyć Agadir kordonem sanitarnym;
- w mieście pozostaną tylko małe grupy (maksimum 200—300

(Dalszy ciąg na str. 2)

Depesza A. Zawadzkiego do króla Maroka

WARSZAWA (PAP). — W związku z tragicznym w skutkach trzęsieniem ziemi w Agadirze przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował do króla Maroka Mohammeda V depeszę z wyrazami głębokiego współczucia.

Piszą do nas dzieci łódzkie

Pozdrowienia ze Szwajcarii

Bardzo miły list dostaliśmy od łódzkich dzieci, przebywających na leczeniu w prewentorium Szwajcarskiego Czerwonego Krzyża w Gstaad Canton Bern. A oto treść listu:

„Ze Szwajcarii dziewięcioro dzieci polskich z Łodzi zasyła serdeczne pozdrowienia. Czujemy się tu bardzo dobrze. Jesteśmy wszystkie zdrowe i zadowolone z pobytu w prewentorium „Beau Soleil" w Gstaad. Podróż była piękna. Po przybyciu samolotem do Zurychu przewieziono nas autokarem na dworzec, a stąd pociągiem do miejscowości Gstaad niedaleko Berna. Jest tu wspaniała pogoda, chodzimy na spacery, jeździmy na saneczkach, leżakujemy i opalamy się. Jesteśmy bardzo wdzięczne Zarządowi PCK, że nas tu wysłano. Postaramy się być grzeczne i dużo skorzystać, by po powrocie podzielić się wiadomościami z kolegami.

Wdzięczni: Zdzisław Urbaniak, Jerzy Samsel, Jerzy Adamczewski, Regina Pawlicka, Halina Tokarska, Marysia Kalatorowicz, Bożena Sitkowska, Alicja Szydłowska, Jan Doliński — wraz z wychowawczynią M. Masiak".

Sądzimy, że nasi mali kuracjusze wrócą do kraju zdrowi i wypoczęci, a po powrocie podzielą się z nami swoimi wrażeniami ze Szwajcarii, których nie omieszkamy przekazać czytelnikom. Na razie życzymy im jak najwięcej radości i słońca. (as)

KONKURS Chopinowski

Czwartek, drugi dzień II etapu Konkursu Chopinowskiego nazwano, nie bez racji, dniem japońsko-chińskim. Występowało w nim bowiem troje Japończyków i Chinka (gdy na estradzie zasiada uczestnik Konkursu — Chińczyk, w Filharmonii pojawia się ambasador Chińskiej Republiki Ludowej, p. Wang-Ping-nan z małżonką). Byli to: Yoko Ikeda, Sumiko Inouchi i Hitoshi Kobayashi — Japończycy oraz Chinka — Ku-Sen-in. Poza tym w czwartek

Za kulisami Filharmonii Narodowej mówi się, że najpiękniejszą kobietą na konkursie jest, pokazana na zdjęciu, pianistka amerykańska — Olegna Fuschi.
CAF — fot. Barącz

grali jeszcze: Meksykanin Jose Kahan, Walery Kasielskij (ZSRR), Anne Kościelny (USA). Zarówno ona, jak i jej mąż, który bierze udział w Konkursie, są uczniami Władysława Kędry, który przyjechał do Polski specjalnie na Konkurs. Ma on wśród kandydatów troje uczniów. Trzecią osobą jest Australijka Margaret May. Ósmą osobą grającą w czwartek był Polak Jerzy Łukowicz. Wczoraj, w piątek, grał trzeci z Polaków — Zbigniew Morski.

Wobec złego samopoczucia niektórych osób, nastąpiły pewne zmiany w alfabetycznej kolejności przesłuchań. I tak wczoraj grali: Australijka Margaret May, Dady Metha (Indie), Jean Claude Morel (Francja), Kazimierz Morski (Polska), Juergen von Oppen (NRF), Maurizio Pollini (Włochy), Ferenc Rados (Węgry) oraz Renate Schorler (NRD).

Jak już pisaliśmy, Bułgarka Emmy Behar po raz drugi bierze udział w Konkursie Chopinowskim. W ubiegłym roku towarzyszyła jej matka Polka z pochodzenia. W tym roku p. Behar przyjechała sama, ale i tym razem matka nie odmówiła sobie przyjemności odwiedzenia ojczystego kraju. Przyjechała do córki, wraz z mężem pianistki na przesłuchania II etapu, jednak już po występie córki.

* * *

Muzeum Chopinowskie otrzymało piękny dar od przedstawiciela jednej z najstarszych rodzin pochodzenia polskiego w Stanach Zjednoczonych — Christiana Zabriskie. Podarunkiem tym jest manuskrypt Impromptu Fis-dur nr 2 op. 36, wydany w 1840 r. Utwór ten napisał Chopin w r. 1838, prawdopodobnie w czasie swego pobytu w Nohant.

Komisje rozjemcze dla sporów KSR - zjednoczenia

WARSZAWA (PAP). — Rada Ministrów, w porozumieniu z CRZZ, wydała rozporządzenie w sprawie powoływania komisji rozjemczych dla rozpatrywania sporów między konferencjami samorządu robotniczego a jednostkami nadrzędnymi przedsiębiorstw. Powstaną one przy ministrach resortów gospodarczych oraz przy prezydiach wojewódzkich rad narodowych.

„Murzyni naukowi" na usługach studentów w USA

NOWY JORK (PAP). — Władze amerykańskie przeprowadzają dochodzenia w celu ustalenia, ilu studentów otrzymało na uniwersytetach amerykańskich stopnie naukowe dzięki zawodowym „murzynom literackim", którzy sporządzają tezy, a nawet piszą za nich prace.

Adwokat nowojorski Hogan twierdzi, iż według informacji, jakie otrzymał on od jednego z dzienników nowojorskich, za różnego rodzaju usługi studenci płacą „murzynom" od 50 do 500 dolarów. W zakres usług świadczonych przez „murzynów" wchodzi pisanie prac magisterskich, a często nawet zdawanie egzaminów za studentów.

30 tys. kandydatów do matur

Nowy regulamin egzaminów w liceach ogólnokształcących

WARSZAWA (PAP). — Ok. 30 tys. młodzieży szkół ogólnokształcących, tj. tyle samo co w roku ubiegłym przystępuje w br. do egzaminów dojrzałości. Odbywać się one będą w okresie od 15 maja do 15 czerwca.

Ministerstwo Oświaty wydało zarządzenie zawierające nowo-opracowany regulamin egzaminów dojrzałości w liceach ogólnokształcących. Regulamin jaśniej formułuje postanowienia dotychczas obowiązujące, zawarte w kilku zarządzeniach o egzaminach dojrzałości oraz wprowadza szereg zmian mających m. in. na celu zabezpieczenie sprawności i powagi przebiegu egzaminów, podniesienie znaczenia i autorytetu komisji egzaminacyjnej oraz wzmocnienie odpowiedzialności przewodniczącego tej komisji.

Nowe postanowienie regulaminu umożliwia dopuszczenie do egzaminu ustnego na maturze ucznia, który z pracy pisemnej z języka polskiego otrzymał ocenę niedostateczną. Dotychczas postanowienie takie dotyczyło jedynie uczniów, którzy otrzymali ocenę niedostateczną z pracy pisemnej z matematyki. W dalszym ciągu jednak utrzymany zostanie warunek, że uczeń ten nie miał ocen niedostatecznych z polskiego na okres w klasie XI.

Uczeń, który został dopuszczony do egzaminu maturalnego, lecz go nie złożył, może powtarzać klasę XI na warunkach ustalonych przez radę pedagogiczną. Uczeń taki nie podlega jednak przepisom o klasyfikacji (może np. uczęszczać jedynie na zajęcia z wybranych przedmiotów), zachowuje prawo przystąpienia do egzaminu dojrzałości i nie musi ponownie zabiegać o dopuszczenie do tego egzaminu.

Regulamin zaostrza warunki zwolnienia ucznia od egzaminu ustnego z przedmiotu, z którego złożył on już pracę pisemną. Dotychczas z prawa tego korzystali uczniowie, którzy otrzymywali oceny dobre przy dopuszczeniu do matury i z pracy pisemnej na egzaminie. Obecnie od egzaminu ustnego z danego przedmiotu może być zwolniony uczeń, który już w klasie X otrzymał z tego przedmiotu ocenę roczną co najmniej dobrą, w klasie XI ocenę b. dobrą i napisał wypracowanie pisemne na maturze również ocenione na co najmniej dobrze.

Regulamin określa następnie rolę przedstawicieli władz szkolnych, którzy uczestniczą w pracach komisji egzaminacyjnych. Mając prawo sprzeciwiania się ustalonym przez komisję ocenom z egzaminu pisemnego, ustnego lub całości egzaminu maturalnego ucznia mogli oni spowodować zmianę stopnia. Obecnie przedstawiciel władz szkolnych sprzeciwiający się ocenom komisji zwracać się będą z wnioskiem o podjęcie decyzji zmiany stopnia do Kuratorium lub Ministerstwa Oświaty.

Przedstawione zmiany w regulaminie egzaminu dojrzałości obowiązywać będą już w bieżącym roku szkolnym. Natomiast w r. 1961 jako kontynuacja tych zmian, wprowadzony zostanie dodatkowo egzamin ustny na maturze z wiadomości o Polsce i świecie współczesnym.

Podczas „dyskusji" wybito posłowi dwa zęby

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera informuje z Taipah, że w czangkaiszekowskim „zgromadzeniu narodowym" wybuchła bójka w czasie debaty na temat przedłużenia kadencji „prezydenta" Czang Kai-szeka.

W czasie debaty doszło do rękoczynów i zanim przewodniczący „zgromadzenia narodowego" zdążył zarządzić przerwę w obradach, jeden z deputowanych wskutek celnych ciosów stracił... dwa zęby.

Wstrząsający wypadek pod Tarnobrzegiem

RZESZÓW (PAP). — W godzinach wieczornych 3 bm. z kina w miejscowości Skopanie powracało do swych domów we wsi Knapy kilkanaścioro dzieci. Pod mostem jedno z nich znalazło granat, który niebawem posłużył malcom jako przedmiot zabawy.

Podawany kopnięciami, jak piłka, granat eksplodował — śmierć na miejscu poniosło trzech chłopców — Tadeusz Durda, Jan Piechota i Stefan Barszcz, pięciu pozostałych chłopców odniosło ciężkie rany.

Na miejsce wstrząsającej tragedii przybyła wkrótce karetka pogotowia ratunkowego. Ranni, którym udzielono natychmiastowej pomocy znajdują się w Szpitalu Powiatowym w Tarnobrzegu.

120 prawnuków państwa Pawłowskich

BYDGOSZCZ (PAP). — 167 osób liczy potomstwo państwa Pawłowskich ze wsi Wielkie Radowiska w pow. Wąbrzeźno. Samych prawnuków mają oni 120, wnuków 37, a dzieci dziesięcioro. W tych dniach sędziwi małżonkowie obchodzili swoje diamentowe gody.

Niebezpieczeństwo dżumy w Agadirze

(Dokończenie ze str. 1)

osób) dla przeprowadzenia dezynfekcji i deratyzacji (odszczurzenia) ruin;

grupy te przez pewien okres będą całkowicie odizolowane od reszty ludności. Ludzie ci będą mieszkali w specjalnym obozie, znajdującym się wewnątrz strefy objętej kordonem sanitarnym.

Członkowie tych grup otrzymali specjalne kombinezony, buty, rękawice i maski. Wszystkie otwory, doły i szczeliny wśród ruin mają oni zalać tysiącami ton wapna niegaszonego. Współpracują z nimi helikoptery, zrzucające na miasto, jak gdyby płaszcz ochronny z DDT.

Postanowiono nie ruszać zwłok przez czas około jednego tygodnia. Zostaną one usunięte dopiero w drugim etapie prac. Trzecim etapem ma być całkowite zniwelowanie terenu miasta przy pomocy środków wybuchowych i mechanicznych.

Władze marokańskie przyrzekają, że natychmiast po tym przystąpią do odbudowania Agadiru.

Wokół Agadiru krążą obecnie ludzie-hieny rabujący martwych i żywych. Liczba ich rośnie. Policja marokańska musiała w nocy otworzyć do nich ogień.

Żandarmeria zmuszona była również usunąć przemocą z ruin Agadiru ludzi na pół obłąkanych rozpaczą, którzy nie chcieli się rozstać ze zwłokami swych najbliższych.

* * *

„Złożyłem przysięgę, że inauguracja nowego Agadiru nastąpi 1 marca 1961" — oświadczył następca tronu książę Moulay Hassan. W piątek wieczór marokańska Rada Ministrów, obradująca pod przewodnictwem króla Mohammeda V, była poświęcona odbudowie zniszczonego miasta. Do czasu odbudowy ludność będzie pomieszczona w miasteczku z namiotów, i o ile możności w domkach z gotowych elementów.

W nocy z czwartku na piątek zanotowano dwa nowe wstrząsy o godzinie 22 minut 30 i 0,45. Sejsmografy obserwatorium Averroes nie zarejestrowały jednak tych wstrząsów i dyrektor tego zakładu wyraził opinię, że chodziło o zwykłe osuwanie się ziemi.

Jeszcze w piątek rano ekipy ratownicze dosłyszały wołania o pomoc, dochodzące z ruin hotelu „Saada". Dwie ranne dziewczynki zostały uratowane.

Komunikat KD MO Łódź - Polesie

Komenda Dzielnicowa MO Łódź-Polesie jest w posiadaniu szala wełnianego męskiego, w kratkę. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że szal został skradziony w dniach od 14.II. do 17.II. 1960 r., osoby poszkodowane którym szal zaginął lub został skradziony, proszone są o zgłoszenie się do Komendy Dzielnicowej MO, Łódź-Polesie, ulica Zielona nr 20, pokój nr 29, w godzinach od 8 do 10.

Z kroniki TPŁ

Raz w raz otrzymujemy zapytania, gdzie można by nabyć zarówno deklaracje członkowskie jak i statuty Towarzystwa Przyjaciół Łodzi. Informujemy więc zainteresowanych, że otrzymać je można w sekretariacie TPŁ, Piotrkowska 104, pokój 131 (tel. 290-40 wewn. 459) — ewentualnie w punkcie TPŁ Wojewódzkie Archiwum, Plac Wolności 1.

A.

Wiec w Londynie

Przeszło 10 tysięcy osób zgromadziło się w Londynie na wiecu, który ma zapoczątkować akcję bojkotu towarów południowoafrykańskich w W. Brytanii. Bojkot jest organizowany na znak protestu przeciwko polityce dyskryminacji rasowej, uprawianej przez rząd Unii Południowoafrykańskiej i ma trwać od 1 do 30 marca. Akcja ta jest popierana oficjalnie przez Labour Party, liczne organizacje oraz niektóre rady miejskie i okręgowe. W trakcie wiecu doszło do starć z członkami faszystowskiej partii Oswalda-Mosley'a, którzy próbowali zakłócić spokój i zerwać wiec. Policja aresztowała 9 osób.

Foto. — CAF

Dodatkowe dochody — 470 tys. zł

Prokurator wnosi o rozpatrzenie sprawy w trybie doraźnym

W tych dniach Prokuratura Wojewódzka dla Województwa Łódzkiego zakończyła śledztwo przeciwko Annie Haber — głównej księgowej Zasadniczej Szkoły Elektrycznej w Łasku, która przywłaszczyła sobie około 470 tys. złotych.

Przez ponad trzy lata swojej „działalności" przedsiębiorcza pracownica, za pomocą różnych skomplikowanych metod, pobierała z banku pieniądze, z których część systematycznie zagarniała do własnej kieszeni. M. in. dość często na grzbiecie bloczka czekowego wpisywała sumy niższe, aniżeli w części czeku, przeznaczonego do realizacji gotówki w banku. Następnie w dzienniku i księdze kasowej rozliczała sumy również niższe, a uzyskaną różnice zabierała dla siebie. Dla ukrycia ich przed okiem fachowców sprytna księgowa sporządzała noty wewnętrzne, uznając nimi bank, a dla zgodności cyfrowej obciążała fikcyjne wydatki budżetowe. Czasami również w ogóle nie księgowała sum pieniędzy pod jętych w banku.

Umiejętne sposoby maskowania nadużyć, a przy tym dobra opinia, którą Anna Haber cieszyła się jako fachowiec — sprawiły, że aż przez ponad trzy lata mogła ona powiększać swój budżet o pieniądze, przeznaczone dla potrzeb szkoły. Ponadto jedyną osobą, która Haber pomagała w pracy kancelaryjnej, była siła niewykwalifikowana, a zatem nie będąca w stanie wykryć nadużyć swojej „szefowej".

Dopiero w kwietniu ub. roku kontrola rewidenta wykazała braki w funduszach szkoły. Powołany w tej sprawie biegły ocenił je na sumę 468.757,59 zł. Na wiadomość o ich wykryciu, Anna Haber „zniknęła". Przez wiele miesięcy ukrywała się ona w różnych zakątkach kraju. Dopiero w styczniu br. ujęto ją w Radości pod Warszawą.

Prokurator wojewódzki złożył wniosek o rozpatrzenie sprawy przeciwko Annie Haber w trybie doraźnym, to znaczy, że wydany przez sąd wyrok nie będzie podlegał zaskarżeniu. (st)

Ze świata

ATENY. — Międzynarodowy Komitet Obrony Manolisa Glezosa złożył protest przeciwko aresztowaniu dyrektora dziennika „Avghi", Leonidosa Kyrkosa. Jak wiadomo, L. Kyrkos aresztowany został w związku z opublikowaniem na łamach „Avghi" listu Manolisa Glezosa, krytykującego orzeczenie sądu wojskowego w jego sprawie.

SEUL. — Jak donosi Agencja UPI z Seulu, ogłoszono tam oficjalnie, że inspektor generalny zachodnio-niemieckiej Bundeswehry przybędzie w kwietniu z 4-dniową „misją dobrej woli" do Korei południowej.

BONN. — Jeden z obrońców w duesseldorfskim procesie zachodnioniemieckich obrońców pokoju dr Amman został w czwartek okradziony. Złodzieje nie zabrali jednakże dr Ammanowi portfelu czy zegarka. Zginęły mu ważne dokumenty stanowiące materiał dowodowy świadczący o niewinności oskarżonych.

LONDYN. — Brytyjska Izba Gmin zaaprobowała na posiedzeniu czwartkowym budżet na cele wojskowe na rok 1960—1961 w sumie 527 milionów funtów szterlingów, tj. o 37 milionów funtów więcej niż w roku ubiegłym. Zwiększenie wydatków na cele militarne spotkało się z ostrą krytyką ze strony posłów labourzystowskich.

TAIPEH. — Jak donosi korespondent Agencji Associated Press z Taipeh, w połowie marca odbędą się w południowej części Taiwanu manewry desantowe, które trwać będą 12 dni. Wezmą w nich udział wojska amerykańskie i czangkaiszekowskie.

Naiwni wierzą w szarlatanów

Sklepikarka - znachorem

Aż wierzyć się nie chce, że przy obecnym poziomie wiedzy lekarskiej i środkach, jakimi dysponuje medycyna, są jeszcze ludzie, którzy korzystają z usług różnych „babek" i szarlatanów, nie mających nic wspólnego ze sztuką medyczną. Mimo iż prasa dość często podaje tego rodzaju wiadomości, ostrzegając równocześnie przed odwiedzaniem nielegalnych „gabinetów", do niektórych ludzi przestrogi te nie docierają, nawet w wypadkach, gdy skutki szukania pomocy u znachorów są tragiczne.

Oto sprawa ujawniona ostatnio przez Komendę Miejską MO w Łodzi:

Od 15 lat Władysława Głowińska trudniła się sprzedażą ziół. Jej niewielki sklepik zielarski mieścił się przy ul. Pocztowej 14, w niepozornym domu, będącym własnością Głowińskiej. Sprawa ta nie byłaby zapewne godna opisania gdyby właścicielka sklepu ograniczała się jedynie do sprzedaży żądanych ziół a nie do stawiania diagnoz — rzecz jasna — wyssanych z palca i leczenia. Bo podstawą do określenia choroby przez osobę mającą zaledwie podstawowe wykształcenie nie może być chyba butelka napełniona moczem, którą pacjent przynosił na jej polecenie.

Mimo tak naiwnych metod leczniczych, Głowińska w niedługim czasie zyskała sobie sławę „dobrego" lekarza. I to nie tylko na terenie Łodzi. Schorowani ludzie przyjeżdżali do niej z Aleksandrowa, Zduńskiej Woli, Karsznic, a nawet z Łowicza i z Grodziska Mazowieckiego. Wszystkim swoim klientom i pacjentom Głowińska aplikowała zioła, sama, zaś będąc chorą, leczyła się u najlepszych lekarzy specjalistów.

Za postawienie „diagnozy" i niewielką ilość ziół, zwykle pobierała 100 zł. Gdy do tego dodamy, że „gabinet" Głowińskiej odwiedzało dziennie nie mniej, niż 30 osób, obraz jej dochodów, z których m. in. sfinansowała dwie budowy (nowoczesną willę przy ul. Łagiewnickiej 185 — dla swej córki Heleny — i domek przy ul. Chopina 26, przeznaczony dla syna — Józefa) jest już chyba pełny.

Ale Głowińska za usługi świadczone chorym pacjentom nie tylko przyjmowała pieniądze. Chłopi z okolicznych wsi przywozili jej także dary w postaci sera, masła, jajek itp. Wielu z nich z podziwem patrzyło na wielkie worki z ziołami, z których Głowińska sporządzała mieszanki na bóle wątroby, serca, kamienie żółciowe — wielu przyglądało się czarnemu kotowi, którego obecność niewątpliwie dodawała tajemniczości gabinetowi znachorki. I wracając do domu z uznaniem mówili sąsiadom o umiejętnościach lekarskich Głowińskiej.

Powodzenie łódzkiej zielarki jest jeszcze jednym przykrym dowodem naiwności ludzkiej. Dowodem tym bardziej smutnym, że ludzi, żerujących na ciemnocie i zacofaniu, jest jeszcze wiele. (st)

P.S. Działalnością Władysławy Głowińskiej zajęła się milicja i prokuratura. O wynikach prowadzonego obecnie śledztwa powiadomimy po jego zakończeniu.

8 osób zabitych 5 mln. marek strat spowodowały manewry

BONN (PAP). — Zakończone niedawno w Górnym Palatynacie (NRF) zimowe manewry oddziałów NATO i Bundeswehry określone mianem „Winterschild" spowodowały ogromne straty materialne. Wysokość tych strat jest najwyższa od 1945 roku i jak obliczono, wynosi 5 mln. marek. 8 osób, a w tym także osoby cywilne, poniosło śmierć.

Pod nadzorem bońskiego ministra wojny Straussa, odbyły się manewry zimowe wojsk NATO w NRF, w których brało udział 60.000 żołnierzy amerykańskich i żołnierzy Bundeswehry. W czasie manewrów zadanie taktyczne polegało na ataku atomowym na NRD i inne kraje socjalistyczne. Ponad 200 generałów NATO, w tym oczywiście również byli generałowie hitlerowscy, brało udział w manewrach w charakterze obserwatorów.
Na zdjęciu: generał Speidel (drugi od lewej) w otoczeniu oficerów wychodzi z biura dla obserwatorów.

Foto. — CAF

Prawda w oczy kole

BONN (PAP). — Bońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zareagowało niezwykle ostro na twierdzenia zawarte w nocie rządu Gwinei do ONZ, iż Niemcy zachodnie współuczestniczyły w produkcji francuskiej bomby atomowej i w próbie tej bomby na Saharze. W swej nocie rząd Gwinei zarzucał również Republice Federalnej, iż żołnierze Bundeswehry w mundurach Francuskiej Legii Cudzoziemskiej walczą przeciwko powstańcom algierskim.

Rzecznik ministerstwa powiedział w piątek na konferencji prasowej, iż tego rodzaju twierdzenia są „oszczerstwem".

Oświadczenie rzecznika zawiera pośrednio pogróżkę, iż krok Gwinei może mieć reperkusje w dziedzinie wzajemnych stosunków gospodarczych.

Red. H. Korotyński gościem TWP

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łodzi zaprasza wszystkich członków sekcji naukowych, sympatyków Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i osoby zainteresowane na spotkanie z Henrykiem Korotyńskim — naczelnym redaktorem „Życia Warszawy", które odbędzie się w dniu 10 marca br., o godz. 18, w Małej Sali Odczytowej Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Moniuszki nr 4a.

Red. Korotyński mówić będzie „O węzłowych zagadnieniach polityki wewnętrznej państwa".

POZNAŃ. — Koszykarze poznańskiego Lecha zwyciężyli pewnie zespół ŁKS (Łódź) 80:62 (43:31). Przez cały czas meczu prowadził Lech. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Młynarczyk 25, Pudelewicz — 16 i Lewandowski — 14, a dla pokonanych — Dąbrowski — 21 i Maciejewski — 12.

KRAKÓW. — Rozegrany w piątek w Krakowie mecz o mistrzostwo I ligi koszykówki mężczyzn między miejscową Cracovią a warszawskim AZS, zakończył się zwycięstwem akademików 80:66 (41:33).

* * *

MOSKWA (PAP). — W drugim spotkaniu na Litwie, koszykarki krakowskiego „Wawelu" grały w Wilnie z jedną z czołowych drużyn Republiki — „Szwetimas". Mistrzynie Polski doznały kolejnej porażki 58:60.

* * *

Doskonały kolarz Gwardii łódzkiej, Zdzisław Szałek w przygotowaniach swoich do nadchodzącego sezonu kolarskiego, przejechał już 2000 km. Pracuje on w Łódzkich Zakładach Piekarniczych. Praca jest co prawda ciężka, ale Szałek znajduje czas na prowadzenie treningów.

Jutro Szałek weźmie udział w wyścigu przełajowym, zorganizowanym przez Gwardię. Weźmie on również udział w eliminacyjnych wyścigach przed wyłonieniem reprezentacji Polski na Wyścig Pokoju. (m)

★ O kobietach ★ Rynku pracy ★ Planach perspektywicznych

Rozmowa z wiceministrem pracy i opieki społecznej

T. KOCHANOWICZEM

— W ciągu minionego piętnastolecia nastąpiła znaczna aktywizacja zawodowa kobiet. Stanowią one dziś 33 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. W chwili obecnej wiele zawodów wymagających wysokich kwalifikacji zawodowych, dużej wiedzy i doświadczenia, wykonywanych jest w dużym stopniu przez kobiety. Kobiety stanowią 70 proc., a w miastach nawet ponad 77 proc. nauczycieli szkół podstawowych i blisko 50 proc. nauczycieli szkół średnich. Podczas gdy w Polsce przedwrześniowej kobiety - lekarze stanowiły około 15 proc. ogółu lekarzy, to już w 1955 roku, w chwili przeprowadzenia przez Ministerstwo Zdrowia ostatniego spisu lekarzy, ich udział wzrósł do 38 proc. A 29 proc. ogółu sędziów powiatowych, 13,5 proc. — wojewódzkich, blisko 40 proc. — asesorów, 14,2 proc. — prokuratorów — to również kobiety, podczas gdy dawniej należały one w tych zawodach do wyjątków.

Dodajmy do tego, że wśród samodzielnych pracowników nauki na różnego rodzaju katedrach, w różnego rodzaju uczelniach i instytutach naukowych pracuje kilkaset kobiet, a kilka tysięcy kobiet — to pomocniczy pracownicy naukowi. Wśród laureatów nagród państwowych jest wiele kobiet-naukowców mogących poszczycić się wielkimi osiągnięciami. Również i w innych zawodach poważny odsetek pracujących stanowią kobiety: 54 proc. ogółu zatrudnionych w obrocie towarowym, 66 proc. — w urządzeniach socjalnych i kulturalnych, 41 proc. — w administracji.

Należy oczekiwać — mówię to z całym przekonaniem — dalszych zmian na korzyść kobiet, zdobywających coraz większe kwalifikacje. Żeby nie być gołosłownym, przytoczę fakt, że w roku szkolnym 1958/59 w różnego typu szkołach zawodowych dziewczęta stanowiły blisko 40 proc., że na wydziałach uniwersyteckich stanowią 50 proc., na medycynie — ponad 60 proc. i tylko na wydziałach politechnicznych — jedynie około 16 proc.

— Jakie istnieją możliwości zwiększenia liczby miejsc pracy dla kobiet już obecnie jej poszukujących?

— Poza programem długofalowym opracowujemy program, który obejmuje szereg środków prowadzących do tego celu. Możliwości widzimy m. in. w rozwoju drobnej wytwórczości, opartej w pierwszym rzędzie na surowcach miejscowych. W tym celu Komitet Drobnej Wytwórczości, wspólnie z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej, pracuje nad planem rozwoju zakładów przemysłu terenowego i spółdzielczości i rzemiosła, z położeniem szczególnego nacisku na rozwój usług.

Rozwój sieci usług pomoże nam rozwiązać wiele problemów życia i pracy kobiety. Z jednej strony bowiem przy stosunkowo małym nakładzie środków finansowych znacznie wzrośnie ilość miejsc pracy dla kobiet, z drugiej zaś rozwój wszelkiego typu usług uwalnia kobietę już pracującą od żmudnych zajęć domowych.

Z kształceniem zawodowym młodzieży w zasadzie nie ma trudności. Jeśli idzie o kobiety starsze i średniego wieku, które poszukują pracy zarobkowej, to trudności istnieją. Ponad 80 proc. kobiet aktualnie poszukujących pracy nie posiada bowiem niemal żadnych kwalifikacji zawodowych. W przeważającej mierze jest to wynik warunków życia kobiet w Polsce przedwrześniowej i w okresie okupacji, kiedy pracowały przeważnie na najmniej atrakcyjnych stanowiskach. Staramy się stworzyć warunki potrzebne do przezwyciężenia i tej trudności bądź to drogą szkolenia przyzakładowego, bądź też kursów specjalnie organizowanych dla kobiet poszukujących pracy. Na ten cel mamy fundusze i nie było, nie będzie wypadku, że odmówimy środków tym zakładom, które chcą zatrudnić kobiety poszukujące pracy, a nie posiadają na ich przeszkolenie odpowiednich funduszów.

— Począwszy od 1964 roku na plyną do produkcji liczne roczniki powojenne. Co więc robimy, by uniknąć zasadniczych trudności na rynku pracy, by zapewnić pracę wszystkim, którzy będą zdolni do jej podjęcia?

— Nad tym problemem pracuje się w Komisji Planowania. Jednym z podstawowych punktów wyjścia przy opracowaniu przez Zakład Planów Perspektywicznych planu 15-letniego jest właśnie nasza sytuacja demograficzna i wynikające stąd konsekwencje. Zwiększenie wydajności pracy głównie dzięki realizacji programu postępu technicznego pozwoli na szybsze i znaczne zwiększenie produktu społecznego. Jego wielkość natomiast warunkuje, ile będziemy w stanie przeznaczyć — równolegle ze stałym podnoszeniem stopy życiowej — na inwestycje, a więc na powstawanie coraz większej ilości miejsc pracy. Plan perspektywiczny zakłada pełne zatrudnienie.

AR

Na odległość milionów kilometrów!

Co zapewni rakietom łączność z Ziemią

Po wypowiedziach prof. prof. Szternfelda i Dobronrawowa na temat dalszych perspektyw zdobycia kosmosu WiT-AR otrzymał artykuł od prof. Wsiewołoda Szaronowa, dyrektora Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Leningradzkiego. Prof. Szaronow omawia zadania radioelektroniki w dziele opanowania kosmosu.

Trzeci radziecki sputnik odkrył dwa nieznane pasy promieniowania, otaczające Ziemię. Składają się one ze strumieni elektronów o energii sięgającej 100 tysięcy elektronowoltów, które poruszają się po skomplikowanym torze i oddalają w pewnych wypadkach od naszej planety na odległość równą dziesięciu promieniom ziemskim.

Wielu uczonych radzieckich wypowiada przypuszczenia, że podobne pasy naładowanych cząsteczek otaczają również inne ciała niebieskie układu słonecznego. Aparatura zainstalowana na pokładzie drugiej radzieckiej rakiety kosmicznej stwierdziła wprawdzie brak pasa promieniowania wokół Księżyca, lecz nasz satelita nie posiada pola magnetycznego. Mars i Wenus oraz inne planety, mogą posiadać „elektronową aureolę".

Zbadanie tego przypuszczenia może mieć doniosłe znaczenie dla przyszłych podróży astronautów, których w Kosmosie czekać będzie wiele niespodzianek.

* * *

Potężna radziecka rakieta balistyczna, wypróbowana na Pacyfiku, otwiera przed nauką nowy etap w dziedzinie opanowania Kosmosu. **Nie ulega wątpliwości, że wkrótce mieć będziemy rakietę, która po dokonaniu lotu w Kosmos powróci na Ziemię. W ZSRR powstaje gigantyczna rakieta, przy pomocy której wyrzucone zostaną w Kosmos ciężkie sputniki.** Pozwoli ona odkryć nowe tajemnice Kosmosu i otworzy drogę do planet układu słonecznego.

Podczas prób na Pacyfiku udało się zdumiewająco dokładnie pokierować lotem superrakiety. **Łączność radiowa Ziemia — Rakieta utrzymana została we wszystkich punktach jej toru, włączając gęste warstwy atmosfery i punkt upadku rakiety do wody.**

W przyszłych lotach kosmicznych jednym z najważniejszych zadań będzie utrzymanie stałej łączności z wysłannikami Ziemi oraz zapewnienie im możliwości przekazywania na Ziemię wyników pomiarów i badań naukowych. I równie ważne zadanie — radiosterowanie lotu rakiety międzyplanetarnej, której nie wolno będzie zboczyć z wyznaczonej trasy.

Rozwiązanie tych zadań będziemy zawdzięczać nowej nauce — radioelektronice, która skupiła w sobie szereg nauk. To właśnie ona bezbłędnie poprowadziła do celu radzieckie rakiety kosmiczne i zapewniła lot automatycznej stacji międzyplanetarnej wokół Księżyca oraz przekazanie na Ziemię zdjęcia niewidzialnej strony Księżyca. Z rakietami kosmicznymi uczeni radzieccy utrzymywali łączność radiową na odległość sięgającą pół miliona kilometrów od Ziemi!

Radzieccy naukowcy i konstruktorzy rozwiązali nowe problemy radioelektroniki podczas prób na Pacyfiku. Obecnie przed radioelektroniką stanęły dalsze poważne zadania, związane z planami podboju Kosmosu.

Tym razem trzeba będzie zapewnić łączność z rakietami na odległości, sięgające już nie setek tysięcy, lecz wielu milionów kilometrów. Należy zatem skonstruować jeszcze bardziej skomplikowaną aparaturę radiotechniczną i radiotelemetryczną, która będzie działać niezawodnie, w warunkach lotów trwających wiele tygodni.

Równie odpowiedzialne jest zadanie stworzenia źródeł zasilania o niewielkich rozmiarach i skutecznym działaniu. Doświadczenia z naszymi sputnikami i rakietami wykazały, że w warunkach kosmicznych gwarantują powodzenie zarówno chemiczne źródła zasilania aparatury, jak i baterie słoneczne. Te ostatnie zwłaszcza są szczególnie długowieczne i niezawodne.

Podobne właściwości posiadają także atomowe baterie półprzewodnikowe, zdolne do nieprzerwanego zasilania aparatury przez wiele lat bez przerwy.

* * *

Przed nauką i techniką stoi jeszcze wiele skomplikowanych problemów. Przede wszystkim należy stworzyć nowe potężne silniki, pozwalające dokonywać wielomiesięcznych lotów. Jasne jest, że — wcześniej czy później — problemy te zostaną rozwiązane i człowiek wykroczy poza granice swej ojczystej planety, rozszyfrowując tajemnice Wszechświata.

NOWOŚCI na półkach księgarskich

MAŁY SŁOWNIK HISTORII POLSKI (WP zł 25). Wydawnictwa popularno-encyklopedyczne. Podają zwięzłą informację o najważniejszych procesach i zjawiskach społeczno - gospodarczych, wydarzeniach, instytucjach, organizacjach i postaciach składających się na obraz naszych dziejów narodowych.

Honoriusz Balzak — „BLASKI I NĘDZE ŻYCIA KURTYZANY" (Czyt., zł 40). — Książka zawiera cześci: Jak kochają ladaczni ce. Po czemu miłość wypada starcom. Dokąd wiodą złe drogi. Ostatnie wcielenie Vautrina.

H. Nikołajewa — „BITWA W DRODZE" (t. I, II, KiW, zł 20). — Pisarka rosyjska, z wykształcenia lekarz, pracowała w czasie II wojny światowej na statku sanitarnym i w szpitalach na Kaukazie. W książce opisuje ciężkie dni wojny.

To był sukces!

O bisach, temperamencie francuskim i polskiej „Traviacie"

rozmawiamy z J. Artyszem

W ubiegłym tygodniu wrócił z występów we Francji solista Opery Łódzkiej, baryton Jerzy Artysz. Jesienią ub. roku, artysta otrzymał Grand Prix na konkursie śpiewaczym w Tuluzie. Po tym sukcesie Opera Tuluska zaprosiła śpiewaka na gościnne występy w lutym br. Jerzy Artysz odniósł w Tuluzie ogromny sukces tak, że w obydwu spektaklach musiał bisować w czasie przedstawienia.

— W jakiej operze śpiewał pan?

— W „Traviacie" Verdiego. Było to właściwie polskie przedstawienie, bo partię Traviaty śpiewała Halina Słonicka, a Alfreda — Zdzisław Nikodem. Oni byli również laureatami jesiennego konkursu w Tuluzie.

— Niech nam pan opowie jak to było z tymi bisami w czasie przedstawienia?

— To było dla mnie zupełnie szokujące. W Polsce, nawet przy najgorętszym uznaniu publiczności i oklaskach, nie ma zwyczaju powtarzania arii w trakcie przedstawienia. Nie wiedziałem co mam robić, kiedy oklaski publiczności nie milkły, a zewsząd słyszałem okrzyki: „bis". Z kłopotu wybawiła mnie orkiestra, która ponownie zaczęła grać tę samą arię. Nie pozostawało mi nic innego, jak powtórzyć ją. Muszę powiedzieć, że mieliśmy bardzo gorącą i serdeczną publiczność, reagującą żywo i z temperamentem.

— Ile przedstawień daliście w Tuluzie?

— Dwa, a poza tym dwa koncerty dla Polonii francuskiej. Jeden w Tuluzie i jeden w Carmaux, gdzie znajduje się liczna kolonia polska. Na te koncerty przyszli również Francuzi i Włosi. Zostaliśmy również zaproszeni przez dyrekcję Wielkiej Opery Paryskiej na audycję - przesłuchanie naszych głosów, skąd wynieśliśmy bardzo miłe wrażenia.

Musimy tu przypomnieć naszym czytelnikom, że nagroda uzyskana w Tuluzie na konkursie śpiewaczym jest już trzecią nagrodą wokalistyczną, uzyskaną przez młodego śpiewaka. Pierwszą otrzymał w Moskwie w 1957 r., a drugą w Holandii, w 1958 r. A więc — co roku nagroda!

— Czy ma pan zamiar stawać jeszcze do konkursów śpiewaczych?

— Pozostał mi jeszcze tylko jeden konkurs — w Genewie, ale chyba już raczej nie.

— Ma pan jakieś plany zagraniczne?

— W przyszłym sezonie wystąpię prawdopodobnie w operze w Bordeaux. Otrzymałem też zaproszenie na wrzesień do Wenecji, gdzie Międzynarodowa Akademia Muzyczna organizuje półtoramiesięczne zajęcia dla wyróżniających się muzyków, zarówno wokalistów, instrumentalistów, jak i kompozytorów. Otrzymałem zaproszenie do wykonania partii barytonowej w operze „Gianina i Bernardone" Cimarosy.

— A... plany łódzkie?

— Nadrabiam zaległości repertuarowe, spowodowane wyjazdami i w najbliższych dniach wchodzę do obsady „Cyrulika sewilskiego". Będę przygotowywał również partię Valentina w „Fauście" Gounoda. W tej chwili zresztą, myślę tylko o Łodzi.

Rozmawiała: **T. WOJ.**

SZMERY ŚWIATA

FRANCJA. Dwie firmy francuskie — Altshom w Belfort i Schneider w Creusot — wykonują na zamówienie ZSRR dwa typy lokomotyw elektrycznych. Będą one zaprezentowane premierowi radzieckiemu podczas jego wizyty we Francji. Przy tej sposobności firmy te ofiarować mają Chruszczowowi jako prezent dla jego wnuka miniaturowy pociąg złożony z obu lokomotyw, ciągnących skład wagonów francuskich.

MOSKWA. Tego lata urządzony będzie w Moskwie, na jej północnych peryferiach międzynarodowy obóz dla turystów zagranicznych. Miasteczko namiotów zajmować będzie powierzchnię 25 tys. km kw. W centrum miasteczka otwarta będzie kawiarnia, bar, urząd pocztowy i centrala dla międzynarodowych rozmów telefonicznych.

ANGLIA. Sara Churchill, córka Winstona Churchilla i aktorka z zawodu słynie z wybuchowego temperamentu. Niedawno stanęła znowu przed sądem za to, że odmówiła kierowcy taksówki zapłaty za przejechany kurs, a w dodatku nawymyślała mu jeszcze od wariatów. Sąd skazał niesolidną klientkę na grzywnę w wysokości 40 szylingów.

Opowieść z magla głosi: na Zachodzie, panie dzieju, bezrobotny jedzie własnym samochodem po zasiłek... Na zdjęciu: nierzadki obrazek na ulicy londyńskiej — żebrak z tabliczką „blind" (ślepy). Do zawieszonej u ramienia puszki ten i ów z przechodniów rzuca litościwie pensa.

Z podróży po 9 krajach

Przechadzka po Londynie

Jest szary, powszedni dzień londyński. „Tubylcy" udają się do pracy, my zaś ruszamy w wędrówkę po mieście.

Któż nie zna owego dziwnego uczucia, gdy człowiek błądzi sam w obcym mieście, wśród obcych ludzi. Uczucie to ogarnia łodzianina, gdy przyjedzie... do Krakowa czy Białegostoku, gdzie nie ma znajomych, gdzie spotyka tylko obce, nie znane twarze. A cóż dopiero na obcej ziemi. Każdy krok obfituje w „odkrycia", szczegóły nieistotne dla mieszkańca, wywołują zdziwienie i zadumę przybysza. Istnieje jakiś specyficzny kompleks wrażeń i odczuć, związanych z nowością, obcością miasta, po którego ulicach błądzi się po raz pierwszy w życiu.

Ów charakterystyczny „odbiór" jest wielokrotnie spotęgowany, gdy przebywa się za granicą. Tu już nie tylko ulice i ludzie są obcy, ale język, obyczaje, klimat i tysiące wszelakich czynników, składających się na to wszystko, co zwiemy życiem codziennym.

Wiele pisano i opowiadano o dziwnym uczuciu obcości, zagubienia i „bezbronności" przybysza, który nagle znalazł się w dalekich, nie znanych mu stronach. Trudno tu dodać cokolwiek nowego, chyba tylko tyle, że zgoła inaczej jest, gdy się o tych sprawach czyta lub słucha, a inaczej, gdy się samemu przeżywa.

Otrząsamy się z rozmyślań i wędrujemy po Londynie. Cechą numer 1 tego miasta — jego ogrom. Gigant liczący 9 milionów mieszkańców jest obok Nowego Jorku i Tokio jednym z trzech największych miast świata. Nie jest to organizm jednolity. Dzielnice żyją własnym życiem, niektóre mają nawet własne gazety. Istnieje coś w rodzaju „patriotyzmu dzielnicowego". Zjawisko u nas nie znane — to różnice cen między poszczególnymi dzielnicami. Nie tylko bilet do kina kosztuje różnie w zależności od dzielnicy, ale towary w sklepach, domy i mieszkania ceni się zależnie od tego, w jakim punkcie miasta rzecz się dzieje. Wywodzi się to z faktu, że istnieją różne strefy podatkowe i jeśli np. właściciel sklepu płaci wyższy podatek niż płaciłby w innej dzielnicy, to odpowiednio podnosi ceny swoich towarów.

Cechą numer 2 ulicy londyńskiej jest niejednolitość antropologiczna przechodniów. U nas czasem natkniesz się na studenta koreańskiego, poza tym wszyscy przechodnie są „jednakowi". W Londynie spotykasz na każdym kroku przedstawicieli wszystkich ras i reprezentantów wszystkich szerokości geograficznych. Obok sztywno trzymającego się białego dżentelmena w meloniku, idzie Murzyn, dalej drobnymi kroczkami przesuwa się Hinduska o egzotycznej urodzie, typowy o drobnej budowie Japończyk w okularach, wysoki i szczupły Amerykanin mówiący angielszczyzną, na dźwięk której skóra cierpnie szanującemu się Anglikowi itd., itd.

Ta żywa wieża Babel rankiem spływa ruchomymi schodami do kolejki podziemnej, tworząc w godzinach „szczytu" nieopisany tłok, dorównujący naszym tramwajowym winogronom, w czasie przerwy obiadowej zapełnia lokale Lyons'a, by spożyć skromny lunch, wieczorem zaś rozpełza się do czynszowych mieszkań, by przy telewizorze zakończyć pracowity dzień.

Urozmaiceniem jest czasem pójście do kina, rzadziej do teatru (bilety są drogie!), niekiedy wizyta u znajomych. Uwaga, najwyższą gafą jest złożenie wizyty bez uprzedniego porozumienia się, najczęściej telefonicznego! Do teatru idzie się w codziennym stroju, wiele osób — by zaoszczędzić sześć pensów — nie oddaje płaszcza w szatni, na sali pali się papierosy.

Co kraj to obyczaj...

JAN MUREWICZ

Wejście do kolejki podziemnej przy Finchley Road.
(zdj. autora)

Paryska moda wiosenna poleca...

Suknia popołudniowa z białej krepy. Do tego błękitny, wełniany płaszcz z jedwabną podszewką. Model — Jean Patou.

Komplet składający się z dwuczęściowej sukni i żakietu 3/4. Wykonany z czarno-białego tweedu w kratę. Z tego samego materiału elegancki toczek. Model — Pierre Cardin.

Płaszcz nieprzemakalny koloru kremowego w szerokie, poziome czarne prążki. Duży kapelusz z tego samego materiału zakrywa prawie twarz. Model — Castillo-Lanvin.

Fot: CAF

Martwe punkty czy martwica inwencji

Odsłaniamy kulisy deficytu łódzkiej gastronomii

WCZORAJ NAPISALIŚMY OGÓLNIE O BOLĄCZKACH NASZEJ GASTRONOMII. PONIEWAŻ POCZYNILIŚMY KILKA POWAŻNYCH ZARZUTÓW — BY, JAK SIĘ TO POPULARNIE MÓWI — NIE BYĆ GOŁOSŁOWNYM, MUSIMY UCIEC SIĘ DO STATYSTYKI. A WIĘC LICZBY... TE, KTÓRE ZAZWYCZAJ NUŻĄ CZYTELNIKA, TYM JEDNAK RAZEM SĄ BARDZO INTERESUJĄCE I ZNAMIENNE.

Łódzkie Zakłady Gastronomiczne Wschód i Zachód wypracowały w roku 1959:

plan obrotu w 97,4 proc.
produkcja własna 95,9 proc.
sprzedaż tow. handl. 88,6 proc.
wskaźnik marży 98,74 proc.
wskaźnik kosztów 99,66 proc.
wynik bilans. 81,8 proc.
sprzedaż alkoh. 101,9 proc.

Nawet dla niefachowca w dziedzinie działalności gospodarczo-finansowej przedsiębiorstwa — jasno wynika z tego zestawienia, że z zaplanowanych pozycji wykonano i przekroczono tylko jedną... sprzedaż wódki! Zachodzą więc dwie możliwości: albo źle były ustawione plany, albo też niewłaściwie je realizowano. Jesteśmy skłonni przyjąć tę drugą ewentualność po prostu dlatego, że zainteresowani tłumacząc niedobory poszczególnych restauracji, sami przyznają się do tego. Usprawiedliwiają się zresztą argumentami, które w wielu wypadkach są wprost... śmieszne!

A oto niektóre argumentacje: poważne zmniejszenie spożycia alkoholu (mimo przekroczenia planu) zmniejsza rentowność. Alkohol przy małym wkładzie pracy daje duże zyski. W ciężar zakładu wpisano sprzęt drobny, co obniżyło wyniki gospodarcze. Zwiększyło się komorne.

To wszystko prawda, tylko czy te rzeczy były nie do przewidzenia już z góry? Czy ktoś się zastanowił nad tym, jak zorganizować produkcję i usługi, by nie bazować tylko na sprzedaży alkoholu, skoro wiadomo, że jego konsumpcja spada, i weszły w życie ograniczenia w sprzedaży?

„Arkadia" np. miała małe obroty, gdyż restauracja ta jest rzekomo źle zlokalizowana, jest to martwy punkt miasta. Cytuję dosłownie. Podobnych powodów (zła lokalizacja i martwe punkty miasta!!) jest wiele przy kilkunastu barach i restauracjach. Adaptacja „Arkadii" trwała prawie 10 lat. Dlaczego więc nikt w ciągu tak długiego czasu nie mówił o tym, że jest to zła lokalizacja na lokal I kategorii? Czy istotnie w tym miejscu potrzebna jest restauracja najwyższej klasy? Życie samo potwierdza tę anomalię, którą wiele osób przewidywało już dawniej, z wyjątkiem fachowców gastronomicznych, odpowiedzialnych za rentowność swojego przedsiębiorstwa.

W dalszych motywach nienależytej gospodarki barami i restauracjami, czytamy o zawężaniu produkcji dopiero w ostatnich miesiącach ubiegłego roku. **Od lat postulowaliśmy, by małe bary i restauracje miały swoją specjalność — potrawę, która przyciąga konsumentów.** By można w nich było dostać gorące dania barowe, popularne, niezbyt drogie, jak flaki, parówki z kapustą, gorące dania podrobowe itp. Nie prowadząc takiej działalności doprowadzono do deficytu „Zgody", „Północnego", „Podmiejskiej", „Jutrzenki", „Tkackiej", „Przekąski", „Baru Widzewskiego", a z powodu ciągnącego się w nieskończoność remontu również „Słonia" i wiele innych. Aż wierzyć się nie chce patrząc na spisy restauracji łódzkich, których działalność przynosi państwu deficyt.

Oprócz tego w wielu wypadkach stwierdzono dość znaczne przerosty administracyjne, które w tej chwili są likwidowane. Ale o polityce kadrowej w gastronomii — w następnym artykule.

ZB. SKIBICKI

O sprawach nie tylko kobiet

rozmawiamy z przewodniczącą ZM LK w Pabianicach — Łucją Sulejową

Mały pokoik przy ulicy Kościuszki 14 w Pabianicach jest siedzibą Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet. Tu właśnie zastaliśmy przewodniczącą zarządu — Łucję Sulejową. Z krótkiej rozmowy z p. Łucją dowiadujemy się wiele o dotychczasowej pracy pabianickiej organizacji kobiecej.

— Niedawno, bo w styczniu br. — mówi p. Sulejowa — przy wydatnej pomocy finansowej pabianickich zakładów pracy wszystkim sierotom, półsierotom oraz dzieciom potrzebującym pomocy, wręczyliśmy „gwiazdkowe" upominki. Ogółem przeszło 200 dzieci otrzymało „gwiazdkę" — paczki ze słodyczami, odzież, książki itp.

— W ciągu roku — mówi dalej przewodnicząca Sulejowa — załatwiamy w naszym małym pokoiku wiele różnorodnych spraw. Ostatnio np. spowodowaliśmy wysłanie czworga chorowitych dzieci do prewentorium, a kilku samotnym staruszkom, nie otrzymującym zasiłku emerytalnego, ułatwiliśmy uzyskanie pomocy z Wydziału Spraw Socjalnych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Każdy dzień przynosi nowe sprawy, którymi zajmuje się pabianicka Liga Kobiet. Przed kilkoma dniami przyszła z płaczem młoda jeszcze kobieta. Jej mąż — nałogowy alkoholik, odszedł od niej, zostawiając ją z trojgiem małych dzieci. Nieszczęśliwa kobieta otrzymała pomoc, a Komisja Wzajemnej Pomocy istniejąca przy Zarządzie Miejskim LK pragnie pomóc jej jeszcze w uzyskaniu lepszego mieszkania.

Pabianicka organizacja kobieca organizuje często ciekawe odczyty (np. „Jaki wybrać zawód", „Higiena osobista człowieka", „Alkoholizm i jego skutki").

Liga Kobiet dba także o zapewnienie rozrywek dla najmłodszych. W okresie lata w Pabianicach czynnych jest 10 placów zabaw. Trzy z nich zostały wyposażone w sprzęt (huśtawki, zjeżdżalnie i piaskownice) przez członkinie Ligi. W bieżącym roku wzrośnie ilość placów zabaw, a i ich wyposażenie ulec ma znacznej poprawie.

Są to tylko fragmenty tej pracy, jaką codziennie wykonuje pabianicka organizacja Ligi Kobiet. Trzeba przyznać, że robi to bardzo dobrze.

W. Nowak

CZY fotokomórka zatrzyma maszyny?

i o innych „drobiazgach" z ZPW im. Gwardii Ludowej

— MÓWI WIERZBICKI, NACZELNY INŻYNIER Z ZAKŁADÓW IM. GWARDII LUDOWEJ. ZAPRASZAMY WAS DO NASZEGO ZAKŁADU. TYLE OSTATNIO PISZECIE O POSTĘPIE TECHNICZNYM, A MY TEŻ MAMY CZYM SIĘ POCHWALIĆ.

CHĘTNIE SKORZYSTALIŚMY Z TEGO TELEFONICZNEGO ZAPROSZENIA. TRZEBA POWIEDZIEĆ, IŻ INŻYNIEROWIE I TECHNICY Z ZPW IM. GWARDII LUDOWEJ RZECZYWIŚCIE NAM ZAIMPONOWALI.

Oto, niby taki drobiazg, któremu na imię płytka kontrolna. Dotychczas na maszynach (ciągarki wałkującej) w oddziale przygotowawczym przędzalni, jest stosowany tzw. jeżak, czyli innymi słowy wałek iglasty spełniający rolę grzebienia czeszącego włókno. Jeżak ten kosztuje około 1300—1400 zł. Na domiar złego ciągle się psuje i jego naprawa polegająca na tzw. nabijaniu igiełek na wałek trwa 5—6 dni. Przy zastosowaniu w produkcji włókna syntetycznego — otrzymanie przędzy z tych włókien stało się niemożliwe. Jeżak nie spełniał wówczas swego zadania.

Toteż już od dawna kierownik oddziału przygotowawczego — Aleksander Strzelczyk zastanawiał się nad zastąpieniem jeżaka innym urządzeniem. Przy pomocy brygady, w skład której wchodzili mistrz salowy **Wacław Gorząd**, kierownik wydziału przędzalni **Stefan Włodarski**, technolodzy inż. inż. **Henryk Szaler i Bernard Rawluk** — projektodawca opracował wniosek racjonalizatorski eliminujący przy pomocy płytki kontrolnej - jeżak. Urządzenie jest bardzo proste, a daje olbrzymie oszczędności. Dość powiedzieć, że dotychczas na 86 maszynach pracowało 4300 jeżaków, które kosztowały zakład ponad 6 milionów złotych. Obecnie przy stosowaniu płytek kontrolnych koszt zmniejszy się do około 50—70 tys. zł. Na razie tytułem próby zastosowano nowe urządzenia na jednej maszynie. Badania laboratoryjne wykazały, że dzięki płytkom uzyskuje się lepszą jakość niedoprzędu oraz otrzymuje się dobrą przędzę z włókien syntetycznych, co przy jeżakach było niemożliwe. Niby proste usprawnienie, a ile korzyści.

Innym godnym uwagi wnioskiem racjonalizatorskim, nad którym pracuje **inż. Z. Zaorski**, jest zastosowanie fotokomórki przy zatrzymywaniu maszyn w oddziale przygotowawczym. Inż. Zaorski demonstrował nam swoje urządzenie (na zdjęciu) Jest ono tak pomyślane, iż z chwilą zerwania taśmy na maszynie — fotokomórka natychmiast ją unieruchamia. Są jednak poważne kłopoty ze sprowadzaniem fotokomórek, których w Polsce nie produkujemy. Dlatego też racjonalizator pomyślał i o innym urządzeniu tzw. systemie rolkowym, które wyeliminuje niewygodne rwące taśmę — tzw. łyżeczki. Po prostu rolka opada, zwiera obwód i wyłącza maszynę. Nie wiadomo jeszcze, które z tych usprawnień zostanie przyjęte.

Przekonaliśmy się, że w ZPW im. Gwardii Ludowej inżynierowie i technicy stale myślą nad usprawnieniem produkcji. O innych usprawnieniach — jeszcze napiszemy.

(J. Kr.)

O jego działalności tak mało wiemy

Działalność Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą w Łodzi jest na ogół mało znana, jakkolwiek niezwykle pożyteczna. Komitet ten pomaga wielu placówkom służby zdrowia, zajmującym się leczeniem gruźlicy, a także samym chorym i ich rodzinom. W centrum zainteresowania Komitetu znajdują się zwłaszcza chore na gruźlicę dzieci.

Komitet zorganizował w ub. roku kolonie w Grotnikach i w Charłupi Małej dla dzieci ze środowisk gruźliczych. Kolonie te, w których brały udział dzieci z dzielnicy Polesie i Śródmieście, zdały egzamin na piątkę. W br. Komitet zorganizuje podobne kolonie dla dzieci ze wszystkich dzielnic Łodzi.

Dla dzieci rodziców niezamożnych i sierot przebywających na leczeniu w Sanatorium Przeciwgruźliczym w Łagiewnikach i pod opieką V Terenowej Poradni Przeciwgruźliczej, Komitet zakupił odzież i obuwie. Rehabilitantom — młodzieży gruźliczej ze szkoły zawodowej przy łagiewnickim sanatorium, zakupiono kamerę fotograficzną wraz ze światłocieniem.

Niezależnie od powyższych Komitet przy współudziale Polskich Komitetów Pomocy Społecznej, rozprowadził wśród chorych ok. 1000 paczek żywnościowych. Ze swoich własnych funduszów Komitet wypłacił 205 chorym na gruźlicę i ich rodzinom, znajdującym się w trudnych warunkach, zapomogi pieniężne na sumę ok. 95 tys. zł.

Ostatnio dyrekcja Sanatorium w Łagiewnikach nadesłała nam list, w którym dziękuje Społecznemu Komitetowi Walki z Gruźlicą za zakupienie dla najmłodszych dzieci 150 par botków nieprzemakalnych, dzięki którym „maluchy" będą mogły codziennie, bez względu na pogodę, chodzić na spacery.

Podziękowanie to z przyjemnością przekazujemy.

(as)

Z MIASTA w kilku zdaniach

CIĄGNIENIE „KUKUŁECZKI" odbędzie się 6 bm. o godzinie 10 w sali TPP-R w Łodzi (Narutowicza 28) Po normalnym cotygodniowym ciągnieniu odbędzie się losowanie telewizorów za miesiąc luty br.

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE z okazji 150 rocznicy urodzin Fryderyka Chopina organizuje odczyt pt. „Chopin i Delacroix", który wygłosi Roman Zrębowicz.

Odczyt odbędzie się 6 bm. o godz. 12 w sali Muzeum Sztuki przy ul. Więckowskiego 36.

W FILHARMONII ŁÓDZKIEJ 6 bm. o godz. 12 odbędzie się koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej Państwowej Wyższej i Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej pod dyr. prof. Tomasza Kiesewettera.

413-00 to nr telefonu MO Łódź-Ruda

Komenda Milicji Obywatelskiej m. Łodzi podaje do wiadomości urzędom i instytucjom oraz obywatelom miasta, iż Komenda Dzielnicowa MO Łódź-Ruda z dniem 4 marca 1960 r. przenosi swą siedzibę z ulicy Różanej nr 10 na ulicę Wólczańską nr 250.

Nr. telefonu tejże Komendy jest 413-00.

NARESZCIE! Do Zakopanego z Łodzi 2 bezpośrednie wagony

DOKP Warszawa uznała słuszność naszego żądania (pisaliśmy o tym kilkakrotnie na łamach „Dziennika") powiększenia ilości bezpośrednich wagonów Łódź Fabryczna — Zakopane. Jak wiadomo, ostatnio ograniczono komunikację do jednego wagonu I i II klasy.

Od dnia wczorajszego Łódź otrzymała z Zakopanem połączenie jednym wagonem drugiej klasy oraz jednym wagonem pierwszej klasy, tak jak było poprzednio.

Stan obecny trwać będzie do nowego rozkładu jazdy, kiedy Łódź otrzyma bezpośredni pociąg pośpieszny do Zakopanego.

(a)

Gdzie tańczymy?

Międzyzakładowy Dom Kultury, ul. Przędzalniana 68 wieczorek taneczny dn. 6 bm. w godz. 17—22.

Klub ZMS „Sezam" ul. Kilińskiego 95 wieczorki taneczne w dniach 5 i 6 bm. w godz. 17—22.

Na przejazdach kolejowych ciągle czyha śmierć

KŁOPOTY MIESZKAŃCÓW CHOJEN

PROBLEMY KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ NA TERENIE ŁODZI NALEŻĄ DO PROBLEMÓW TRUDNYCH. TRUDNOŚCI POWIĘKSZA FAKT, ŻE ULICE MIASTA W WIELU PUNKTACH PRZECINAJĄ TORY KOLEJOWE. NIESTETY BUDOWA WIADUKTÓW NIE JEST SPRAWĄ PROSTĄ. W PLANIE 5-LETNIM PRZEWIDUJE SIĘ WZNIESIENIE DWÓCH TAKICH OBIEKTÓW NA UL. RZGOWSKIEJ I LIMANOWSKIEGO, BYĆ MOŻE DOJDZIE JESZCZE DO SKUTKU BUDOWA TRZECIEGO NA ULICY KOPCIŃSKIEGO.

Chwilowo jednak zanim rozpoczną się i zostaną ukończone te kosztowne i kłopotliwe inwestycje, konieczne jest stosowanie półśrodków. Jednym z nich jest budowa kładek nad torami kolejowymi. W ubiegłym roku mieszkańcy Chojen doczekali się takiego udogodnienia ale tu właśnie zaczęły się nowe kłopoty.

Kładka powstała a nikt się nią nie zajmuje. Okoliczni mieszkańcy, którzy muszą z niej korzystać, narzekają, że nikt nie usuwa śniegu i lodu ze schodów co w czasie gołoledzi uniemożliwia wprost korzystanie z kładki. Byliśmy tam, oglądaliśmy. Rzeczywiście schody i pomost są oblodzone. Polecamy tę sprawę szczególnej opiece referatu gospodarki komunalnej Prezydium DRN Łódź-Górna. Zbliża się wprawdzie wiosna, ale istnieje jeszcze możliwość opadów śnieżnych i gołoledzi. Argument, że jeszcze nikt tu nogi nie złamał — jeśli nawet nie był używany — nie może być brany pod uwagę.

W związku z tą kładką mieszkańcy Chojen skarżą się na jeszcze jedną sprawę. A mianowicie twierdzą, że dyżurujący dróżnik zbyt długo nie podnosi szlabanu po przejechaniu pociągu. Po czyjej stronie słuszność — trudno sprawdzić, bo trzeba by tu znać nie tylko dokładny rozkład jazdy pociągów wraz z pociągami „nieplanowanymi", ale również wszystkie zarządzenia dla dróżników, które zostały zaostrzone po serii tragicznych wypadków na przejazdach kolejowych.

W czasie „wizji lokalnej" nie dostrzegliśmy w tym zakresie złej woli ze strony dróżników. Zresztą chyba oni mają rację. Konieczna jest maksymalna ostrożność. Możemy więc tylko apelować do nich, aby, o ile to jest możliwe, nie przedłużali czasu oczekiwania pojazdów i tych którzy ze względu na wiek lub stan zdrowia nie są w stanie korzystać z kładki.

Zresztą sądzimy, że i do tego udogodnienia trzeba się przyzwyczaić, czego dowodem jest fakt, że nie otrzymaliśmy podobnych skarg na temat pracy dróżników na innych przejazdach. W każdym razie sprawa bezpieczeństwa przechodniów i pojazdów ma tu decydujące znaczenie. Lepiej się spóźnić niż pośpieszyć na własny pogrzeb.

J. P.

Wszystkim Pracownicom

Łódzkich Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego w Łodzi

ul. Kopernika 1-3

z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet 8 Marca najserdeczniejsze życzenia szczęścia osobistego i pomyślnych wyników w pracy zawodowej życzą:

Rada Robotnicza, Rada Zakładowa, Dyrekcja i Egzekutywy Podst. Organ. Partyjnych.

1551-K

Zawiadomienie

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 7 w likwidacji zawiadamia, że reklamacje odnośnie wysokości zarobków za rok 1959 oraz nieobecności nieusprawiedliwionych, służące za podstawę do wyliczenia nagrody z funduszu zakładowego, przyjmowane będą w dniu 19 marca 1960 roku w godzinach od 13 do 15 w siedzibie M.P.R.-B. nr 2 w Łodzi, ul. Piotrkowska 17 (lewa oficyna II wejście). Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane. Wykazy wysokości zarobków oraz nieobecności pracowników wywieszone są: 1. w siedzibie Grupy Robót nr III (MPRB nr 2) przy ul. Widok 7-9 2. w siedzibie Grupy Robót nr I (MPRB nr 1) przy ul. Nowotki 19, 3. w siedzibie Grupy Robót nr 1 (MPRB nr 5) przy ul. Nowotki 247, 4. w siedzibie MPRB nr 2 przy ul. Piotrkowskiej 17, lewa oficyna II wejście.

1147-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC 1200 m kw., drzewa owocowe, studnia w Zgierzu sprzedam. Wiadomość tel. 328-06 godz. 14—21 3182 G

KUPNO

PRZYCZEPĘ dwukołową na gumach szesnastkach kupię. Zgłoszenia pisemne kierować: Halina Ludziejewska Łódź, Gdańska 65a m. 24 3210 G

SZAFĘ jakąkolwiek kupię tanio. Oferty pisemne „3181" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3181 G

SPRZEDAŻ

KRAWIECKI stół, rowerek, łóżeczko i wózek dziecięcy spacerowy sprzedam Piotrkowska 84 m. 10 lewa oficyna, I piętro 3423 G

TELEWIZOR „Orion" typ AT 501 w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość tel. 230-62 3379 G

MASZYNĘ żakardową 600 pilnie sprzedam. Wacław Młynarczyk, Łódź ul. Okienna 5a 3265 G

BIURKO, sypialnię, stoły wy oraz pojedyncze meble kuchenne sprzedam. Tel. 314-46 3252 G

MASZYNĘ „Kulis" do krojenia tkaniny kupię. Próchnika 23—20 2999 G

AKORDEONY: Weltmeister 120 basów 16 rejestrów (8.000 zł) i „Hohner" 80 basów, 1 register (6.500 zł) pilnie sprzedam Piotrków, Bieruta 18 tel. 970 3245 G

WYLĘGARKĘ 3.000 sztuk nową sprzedam, Andrzejów ul. Spacerowa 4 tel. 45 3235 G

ULE z pszczołami i bez, wirówkę sprzedam. Bartnicza 9 przy Inflanckiej

KUPON fil a fil szary z paczki PKO sprzedam. Telefon 380-17 3186 G

Samochody - motocykle

SAMOCHÓD „Citroen BL 11" sprzedam natychmiast niedrogo. Sędziowska 7—3 3250 G

MOTOCYKL „Iż" 49 w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Ul. Staroścaw ska 9, Majewski 3269 G

SAMOCHÓD „P-70" nowy sprzedam. Tel. 327-06

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—9, 16—19 — Piotrkowska 14 3026 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16, ulica 22 Lipca 4

NAŚWIETLANIE PROMIENIAMI RENTGENA w zakresie rentgenoterapii powierzchownej i półgłębokiej prowadzi Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów w Łodzi w Lecznicy przy ul. Gdańskiej 111 (róg Kopernika), tel. 297-00. Stosujemy leczenie chorób skórnych, także raka skóry i błon śluzowych, naczyniaków, przerosłych blizn oraz zapalenie gruczołów potowych i nadmiernego pocenia 1037 k

NAUKA

LKS — prowadzi kursy kierowców samochodowych i motocyklowych. Kursy zaoczne — konsultacje sobota i niedziela. Zapisy i informacje Zakątna 82, tel. 273-15 1090 k

KURSY samochodowe zawodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15, godz. 8—20 tel. 258-60. Rozpoczęcie kursów amatorskich przyspieszonych w każdą sobotę, kursu kat. III i II dnia 12.III. 1960 r. 943 K

KURSY traktorowe, rowerowe, motocyklowe oraz samochodowo-motocyklowe w skróconym okresie po cenach zniżonych prowadzi Łódzki Klub Motorowy LPŻ. Rozpoczęcie kursów w dniu 3. III. 1960 r. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Łódzki Klub Motorowy LPŻ w Łodzi ul. Piotrkowska 125 tel. 367-57 codziennie w godz. 8—16 1079 k

RÓŻNE

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę artystyczna cerownia Łódź, Więckowskiego 23 3294 G

PRACA

KULTURALNĄ, odpowiedzialną osobę do 2-letniego dziecka i samodzielnego prowadzenia domu przyjmę. Referencje konieczne. Dzwonić godz. 16—19 tel. 318-61 3276 G

PALACZ na kocioł wysokoprężny potrzebny. Łódź-Stoki, Giewont 38 3253 G

POMOC potrzebna. Sterlinga 2 m. 11 godz. 14—18

LEKARSKIE

KOROŃSKA Henryka lekarz ginekolog - położnik przyjmuje 17—18, Zielona 16 3064 G

POKOJE (amfilada) kuchnia, wygody bez centralnego, II p. słoneczne zamienię na 2 duże pokoje, kuchnia, wygody, śródmieście. Tel. 389-65

MIESZKANIE spółdzielcze w Białymstoku zamienię na mieszkanie w Łodzi. — Oferty pisemne „3268" Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 3268 G

MIESZKANIE wydzielone spod kwaterunku kupię. Oferty pisemne „3266" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3266 G

POKOJU sublokatorskiego z niekrępującym wejściem poszukuję natychmiast. Oferty pisemne „3262" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3262 G

TRZY pokoje, kuchnia, wygody, telefon 92 m kw. zamienię na mniejsze trzy pokoje, kuchnia z centralnym ogrzewaniem. Tel. 257-12 3244 G

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego. Dobrze zapłaci. Wiadomość ul. Gdańska 63 m. 24 3242 G

DUŻY pokój z kuchnią w blokach zamienię na 2 pokoje z kuchnią w blokach. Koszty remontu zwracam, godz. 17—20, tel. 572-33 3150 G

PRZETARGI

Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. M. Konopnickiej w Łodzi, ul. Wólczańska 128, tel. 389-35 ogłaszają przetarg na remont samochodu ciężarowego marki Chevrolet. Samochód można oglądać w godzinach od 10 do 13 na terenie wymienionego zakładu w ciągu 10 dni od dnia ogłoszenia przetargu. Oferty należy składać w dziale zaopatrzenia i transportu z podaniem ceny za wykonanie. Przetarg przeprowadzony zostanie w trybie postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1958 roku w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz jednostek państwowych (Dziennik Ustaw P.R.L. nr 6—58 poz. 17). 1085-K

Rejon Przemysłu w Łodzi, ul. Zachodnia 105 ogłasza II i III przetarg ograniczony na wycofany z eksploatacji ciągnik marki Farmall typ M, rejestr. A-31201, nr fabr. podwozia 86976 x 3, nr silnika 86018 x 3 typ FBKM, Moc 35 KM, 4 cylindrowy. Przetarg II odbędzie się w dniu 19. III. 1960 r. o godzinie 10 w siedzibie rejonu, ul. Zachodnia 105. Gdyby II przetarg nie doszedł do skutku — III przetarg odbędzie się 4. 4. 1960 roku o godzinie 10. Cena wywoławcza w II terminie 12.000 zł, w III — 5.000. Ciągnik można oglądać w podległym Tartaku Tyble pow. Wieruszów. Przetarg odbędzie się w trybie określonym zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8. 5. 1957 r. ogłoszonym w Monitorze Polskim nr 56 poz. 352. Przystępujący do przetargu obowiązani są najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacić do kasy rejonu P. L. wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. 1143-K

Spółdzielnia Pracy „Nowator" Łódź, ul. Tuwima nr 24 ogłasza przetarg nieograniczony na przewóz piasku z kopalni sp-ni na budowy w odległości do 5, 10, 15 km. od kopalni bez załadunku i rozładunku. Bliższych informacji udziela tel. 368-45 w godz. od 8 do 16. Termin składania ofert upływa z dniem 15 marca 1960 roku, oferty należy składać w zalakowanych kopertach bez uwidocznienia nazwiska oferenta na kopercie w biurze sp-ni „Nowator„ ul. Tuwima 24 w godz. od 8 do 16. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania przyczyn. 1159-K

Pieczarki świeże

SKUPUJĄ

Łódzkie Zakłady Gastronomiczne-Zachód w Łodzi, ul. Obrońców Stalingradu 2 tel. 242-23

Ponadto zakłady sprzedają butelki nietypowe po piwie i winie.

Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa w godzinach urzędowych od 7.30 do 15.30. 1156-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY

ZDUŃSKO-CERAMICZNA

„Szamot"

uprzejmie zawiadamia P. T. zleceniodawców i odbiorców o zmianie nazwy spółdzielni na

SPÓŁDZIELNIA PRACY PREFABRYKATÓW i USŁUG BUDOWLANYCH

„Nowator"

Łódź, ul. Tuwima nr 24, tel. 368-45 335-07.

SPÓŁDZIELNIA PROWADZI ROBOTY: malarskie, remontowo-budowlane, zduńskie

PRODUKUJE: D.M.S., trylinki, płyty chodnikowe, piece, kuchnie przenośne i cegłę zduńską.

DOSTARCZA: piasek loco kopalnia i budowy.

GWARANTUJE: wysoką jakość usług i wyrobów. 1158-K

Czy ubezpieczyłeś już swoje mieszkanie od kradzieży z włamaniem i rabunku?

Ubezpieczenie mieszkania zapewnia spokojną pracę lub beztroski pobyt na urlopie

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

w roku ubiegłym wypłacił klientom poważne odszkodowania za szkody ogniowe i kradzieżowe z włamaniem w ruchomościach domowych.

Składka ROCZNA wynosi jedynie 2 złote od każdego 1000 złotych sumy ubezpieczenia. Zgłoszenia przyjmują upoważnieni agenci P.Z.U. posiadający odpowiednie legitymacje oraz bezpośrednio dyrekcja na m. Łódź, Al. Kościuszki 57, tel. 283-10. 1155-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

POMOC do kuchni potrzebna. Zgłoszenia do **Łódzkiego Wydawnictwa Prasowego, Piotrkowska 96** dział kadr IV p. 1146-K

INŻYNIERÓW lub **techników budowlanych** zatrudni na stanowisko kierowników robót— **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Sieradzu, ul. 15 Grudnia 50.** Warunki płac wg. układu zbiorowego w budownictwie. 1083-K

INŻYNIERA lub **technika dziewiarza** oraz **technika budowlanego** zatrudni od zaraz **Sieradzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Sieradzu, ul. 23 Stycznia 14-16, telefon 442.** 1081-K

MURARZY, betoniarzy, cieśli i robotników nie wykwalifikowanych — zatrudni zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1, ul. Piotrkowska 55,** dział zatrudnienia, pokój 103, w godz. od 7 do 13. 1108-K

Dnia 4 marca 1960 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 71

Ś. † P.

Maria Retelewska

wieloletnia nauczycielka Szkół Muzycznych w Łodzi, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 marca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza kat. na Dołach, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

3422-G **MĄŻ i RODZINA.**

W dniu 29 lutego 1960 roku zmarł

ROMAN DYBEK

Adwokat

członek Zespołu Adwokackiego w Wieruszowie.

Pogrzeb odbył się w dniu 2 marca 1960 roku w Wieruszowie. W Zmarłym Adwokatura straciła nieodżałowanego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

RADA ADWOKACKA w ŁODZI.

3356-G

Kol. CECYLII PIESTRZYŃSKIEJ

z powodu śmierci

OJCA

wyrazy współczucia składają:

RADA NADZORCZA, ZARZĄD, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY.

1130-K

Kol. IRENIE KORYCIŃSKIEJ z powodu śmierci

BRATA

wyrazy współczucia składają:

RADA NADZORCZA, ZARZĄD, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY.

1131-K

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego MO	316-82
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
MOI	359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 20 „Kruk" (przedstawienie zamknięte)

TEATR im. JARACZA (w Teatrze Rozmaitości — Moniuszki 4a) nieczynny

TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Błękitny patrol" dozw. od lat 18 (przedstawienie zamknięte)

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Maskotka"

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Kuglarz w koronie"

PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Niebieskie migdały"

OPERA — nieczynna

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Humor i ojczyzna"

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) g. 19.30 „Klub kawalerów"

KABARET LITERACKI „Poddasze" (Klub Studenta, Piotrkowska 77) g. 22.45 „Remanent"

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 XXV Koncert Symfoniczny. Orkiestrą PFŁ dyryguje Henri Arends (Holandia)

WYSTAWY

ARCHIWUM ŁÓDZKIE (Pl. Wolności 1). Wystawa pt. „7 wieków dziejów Łodzi", czynna g. 10—19

* * *

SALON WYSTAWOWY PTF (A. Struga 2). Wystawa fotografików francuskich pt. „Oto Paryż" otwarta codziennie od godz. 11—13 i od 17—21. W poniedziałki i piątki od 11—13.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) g. 9—15.

CO? GDZIE? KIEDY?

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 10—16.

* * *

ZOO — czynne g. 9—16

* * *

PALMIARNIA — czynna g. 10—18

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Piękna młynarka" panoramiczny prod. włoskiej dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Jeździec znikąd" — prod. USA dozw. od lat 14 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) „Skarby króla Salomona" prod. USA dozw. od lat 10 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Tysiąc talarów" — prod. polskiej, dozw. od lat 10 g. 10, 12.30, 15, 17.30 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Tysiąc talarów" prod. polskiej, dozw. od lat 10 g. 10, 12.30, 15, „Pułapka miłości" panorama prod. USA, dozw. od lat 16 g. 17.30, 20

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 179) „Śniegi Kilimandżaro" prod. USA dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

ODRA (Przędzalniana 68) „Wicehrabia de Bragelone" prod. franc dozw. od lat 14 g. 17, 19

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Płomień za kratą" prod. chińskiej, dozw. od lat 14 g. 16, 18 20

ROMA (Rzgowska nr 84) „Rozkaz: zabić." prod. angielskiej dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Meksyk w ogniu" prod. meksyk. dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) „Chorągwie na wieżach" prod. radz. dozw. od lat 12 g. 16. „Siostry" I i II część dozw. od lat 16 — prod. radz. g. 18

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Chłopcy z Marimontond", „W krainie piramid" dozw. od lat 7 g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

DKM (Nawrot 27) „Awantura o Basię" prod. polskiej dozw. od lat 7 g. 16, 18, 20

GKO (Tuwima nr 34) „Zmysły" prod. włoskiej dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.45, 20

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Iwan Groźny" II seria prod. radz. dozw. od lat 16 g. 9.30, 11.45, 14, 18, 20.15. Program dla najmłodszych: „Mały wysiłek, duża korzyść", „Bez pracy nie ma kołaczy", „Koza i lew", „Nie wszystkim można dogodzić", „Prezent urodzinowy" g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Cafe pod Minogą" prod. polskiej — dozw. od lat 12 g. 9.30, 11.30, 13.30, „Młodość Chopina" prod. polskiej dozw. od lat 16 g. 15.30, 18, 20.15

PIONIER (Franciszkańska 31) „Przygody Arsena Lupina" prod. franc.-włoskiej dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15

POKÓJ (Kazimierza 6) „Grzech" prod. jugosł. dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Los człowieka" — prod. radz. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Kroki we mgle" prod. ang. dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.30, 19.30

REKORD (Rzgowska nr 2) „Dr Corda aresztowany" prod. NRF dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Mój ukochany" prod. radz. dozw. od lat 16 g. 17, 19.15

ŚWIT (Bałucki Rynek) „Skrzywdzona" prod. węgierskiej dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Prawo morza" prod. bułgarskiej dozw. od lat 16 g. 19

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Ani widu, ani słychu" prod. franc. dozw. od lat 12 g. 17.15, 19.30

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12—16

APTEKI

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nawotki 12, Wojska Polskiego 56.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne.

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Polesie — Szpital im. Madurowicza (ul. Krzemieniecka 5); **Śródmieście i Widzew** — Szpital im. H. Wolf (ul. Łagiewnicka 34-36); **Górna** oraz pacjentki należące do poradni „K" przy ul. Sędziowskiej — Szpital im. Curie - Skłodowskiej (ul. Curie - Skłodowskiej 15); **Bałuty** (pozostała część) — Szpital im. H. Jordana (ul. Przyrodnicza 7).

Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Interna: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22, III Klin.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Laryngologia dziecięca: Szpital PSK nr 4, ul. Spor na 36-50.

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic, czynne:

Godzina 19—22 **Śródmieście** (Piotrkowska 102, tel. 271-30); **Widzew** (dzieci — Armii Czerwonej 15, dorośli — Szpitalna 4, tel. 353-23); **Bałuty** (dzieci i dorośli) — Łagiewnicka 36, tel. 538-79; **Górna** (dorośli i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70; **Górna** (dorośli) Piotrkowska 269, tel. 406-55; **Polesie** (dorośli i dzieci) Al. Kościuszki 29, tel. 357-37.

Nasz Telefon Usługowy 303-04

POSTE-RESTANTE

A. Z.: Czy listy na poste-restante można wysłać do adresata na każdą pocztę; czy listy te odbiera się za okazaniem jakiegoś dokumentu? Czy uwzględniane są pseudonimy?

RED.: Listy z dopiskiem poste-restante nie są doręczane adresatowi, a oczekują na niego na poczcie. Przy wysyłaniu takich listów do miejscowości o większej ilości urzędów pocztowych, trzeba więc na liście zaznaczyć numer urzędu, wiadomy również adresatowi. Adresat odbiera list po okazaniu dowodu osobistego i z tego powodu imię i nazwisko nie mogą być zastąpione pseudonimem lub godłem.

PAŃSTWOWA SZKOŁA POŁOŻNYCH

STAŁA CZYTELNICZKA: Czy w Łodzi lub województwie łódzkim znajduje się szkoła położnych?

RED.: Jedyna w województwie łódzkim szkoła tego typu mieści się w Pabianicach. Podajemy adres: Państwowa Dwuletnia Szkoła Położnych, Armii Czerwonej 2, tel. 35-30.

KOŃSKIE MIĘSO DLA AMATORÓW

H. A.: Czy jest w Łodzi jatka mięsa końskiego?

RED.: W Łodzi jest spora ilość punktów, w których można się zaopatrzyć w mięso końskie i wędliny. Podajemy adresy: Plac Barlickiego 7, Felsztyńskiego 22, Wólczańska 168, Nawrot 25, Przędzalniana 38, Przejazd 48, Wschodnia 29, Gdańska 3, Wojska Polskiego 48, Bałucki Rynek 8, Rybna 5, Rzgowska 91, Rzgowska 212, Leszczowa 2.

SPOŻYWAMY OLEJ SOJOWY

A. HOFMAŃSKI: Gdzie można nabyć w Łodzi olej rzepakowy jadalny?

RED.: Jak nas informuje WPHS, w chwili obecnej można na rynku otrzymać tylko olej jadalny sojowy, który jest trochę droższy, ale i o wiele lepszy od rzepakowego. Wiąże się to z dopływem surowca do przemysłu tłuszczowego, który aktualnie przetwarza soję.

CZY LAUREAT MOŻE WYSTĄPIĆ JESZCZE RAZ...

J. J.: Czy w Konkursie Chopinowskim może brać udział uczestnik nagrodzony na poprzednim konkursie, czy też uczestnik nagrodzony nie ma prawa do udziału w następnych konkursach?

RED.: Regulamin konkursowy nie przewiduje ograniczeń tego rodzaju. Jedynym ograniczeniem jest przekroczenie granicy wieku, która w VI Międzynarodowym Konkursie wynosi lat 30. Otrzymanie nagrody w poprzednim konkursie nie jest więc przeszkodą do wzięcia udziału w następnym, jeśli kandydat nie przekroczył 30 lat.

TELEFON POMÓGŁ

PANI Z.: Przy ul. Łagiewnickiej (róg Porzeczkowej) zlikwidowano sklep rzeźniczy — zamieniając go na końską jatkę. W okolicy — na dużym obszarze nie ma żadnego innego sklepu rzeźniczego. Sądzę, że wyrządzono dużą krzywdę mieszkańcom tym nie przemyślanym posunięciem. Czy nie można by było jakoś na to zaradzić?

RED.: Rada przyszła bardzo szybko. Już w tym tygodniu, jak informuje nas Miejski Handel Mięsem, przywrócono stan dotychczasowy. Ogólny sklep rzeźniczy przy ul. Łagiewnickiej wrócił „do swoich praw".

KWIATY — POCZTĄ

PANI ŚPIEWAK: Chciałabym przesłać kwiaty pocztą do Otwocka. Jaka kwiaciarnia w Łodzi zajmuje się tego typu przesyłkami?

RED.: Jak informuje nas dyrektor Miejskiego Handlu Detalicznego Kwiatami, taka możliwość istnieje. Należy złożyć zamówienie, dokonać wpłaty i podać adres osoby, dla której przesyłka jest przeznaczona — w jednej z następujących kwiaciarni: Piotrkowska 59, 85, 99 lub 160. Kwiaciarnie gwarantują właściwe opakowanie i dostarczenie przesyłki.

O TELEWIZORACH RAZ JESZCZE

P. KNAP: Jeśli telewizor w okresie gwarancyjnym był w naprawie przez miesiąc — czy należy uiścić opłatę za korzystanie z niego?

RED.: Jak informuje nas dyrekcja Zarządu Łączności, należy uiścić opłatę. Abonenci niejednokrotnie mylą obowiązki Stacji Obsługi Telewizyjnej i Zarządu Łączności. Gwarancja nie obejmuje opłat za korzystanie z aparatu telewizyjnego.

Po meczu z Garbarnią spotkanie z Ruchem

Kierownika sekcji piłki nożnej LKS dyr. Z. Langego zapytujemy, w jakim składzie wystąpi drużyna jutro w spotkaniu towarzyskim z Garbarnią.

Sass

— Na zebraniu piłkarzy zastosowaliśmy ciekawy eksperyment. Polegał on na tym, że każdy piłkarz powinien był według własnego zdania ustalić skład drużyny. Uważam, że tego rodzaju innowacja daje pełny obraz sytuacji i pozwala kierownictwu sekcji jak i trenerowi wysnuć pewne konkretne wnioski. Z Garbarnią grać będzie w składzie: Ligocki (Bem), Wlazły, Szczepański, Wieteski, Suski, Sass (Białas), Stachura, Soporek, Szymborski, Kowalec, Jezierski. W rezerwie będzie prócz Białasa, Bema również Walczak. Nie ulega wątpliwości, że w czasie gry dokonywane będą pewne przesunięcia i zmiany.

— Mecz z Garbarnią — to ostatnie wasze spotkanie towarzyskie przed walką o punkty z Ruchem.

— Zdajemy sobie z tego sprawę i chcemy wypróbować i sprawdzić raz jeszcze formę poszczególnych graczy.

— Czy boisko przy Al. Unii doprowadzone zostanie na czas do porządku?

— Sądzę, że tak. Dreny są co prawda pozatykane, ale boisko wysycha i przed meczem z Ruchem będzie chyba doprowadzone do stanu używalności. Tymczasem musimy korzystać z boiska Orła i na nim grać z Garbarnią. Spotkanie z Garbarnią jak i z Ruchem odbędzie się o godz. 12.

— Nie pytamy ani o kondycję graczy ani też o jakąś tajemnicę związaną z taktyką gry,

Suski

ale słyszeliśmy, że Soporek narzeka na ból nogi. Czy to coś poważnego?

— Raczej nie. Soporek będzie grał z Garbarnią. Soporek, w razie jakiejś poważniejszej kontuzji, od razu sygnalizowałby nam o tym. W przededniu sezonu ligowego byłoby przecież niebezpiecznym i bardzo ryzykownym krokiem wystawianie jego do drużyny na mecz towarzyski. Spotkanie z Garbarnią dostarczy nam sporo materiału dyskusyjnego i na wspólnej naradzie zdecydujemy, w jakim ostatecznie składzie nasza jedenastka wybiegnie na mecz z Ruchem. (n)

Brydż

VIII rundę brydżowego turnieju o mistrzostwo Łodzi wygrała para Amsterdamski — Janowski przed parami Koeppe — Czaplicki II i Siekierski — Wróblewski. W ogólnej punktacji prowadzi nadal Amsterdamski — Janowski przed parą Siekierski — Wróblewski.

W niedzielę, 6 bm. odbędzie się mecz o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy łódzkim Jedwabiem a krakowską drużyną Wisła. Zapowiadające się ciekawie spotkanie rozpocznie się o godz. 12 w lokalu PZBS przy ul. Piotrkowskiej 52. Tego samego dnia o godzinie 18 odbędą się eliminacje do III brydżowych mistrzostw Polski parami, w których mogą wziąć udział wszyscy grający w brydża.

172 kandydatów do tytułu mistrza Łodzi

Dziś odbędzie się szereg spotkań o mistrzostwo okręgu w tenisie stołowym. I tak, grać będą następujące pary: Tomaszów Lechia — Włókniarz Zgierz, sala ul. Tuwima 56, Energetyk — Społem IB, sala ul. Ogrodowa 33, Bawełna — Pilica Tomaszów, ul. A. Struga 6, Kolejarz — Olimpia, ul. Bystrzycka AZS — Włókniarz Ib. Początek wszystkich spotkań o godz. 17.

W niedzielę natomiast o godz. 10 w sali SKS Społem przy ul. Północnej 36 Start Ib spotka się ze startem z Pabianic.

Do mistrzostw indywidualnych w tenisie stołowym zgłosiło się 150 zawodników i 22 zawodniczki. Mistrzostwa rozpoczną się 7 bm. w sali SKS Społem. Na pierwszy ogień pójdą spotkania kobiet. (n)

Sejmik motorzystów

Jutro, 6 bm. o godz. 10 w lokalu przy ul. Gdańskiej 165 odbędzie się okręgowy zjazd delegatów Polskiego Związku Motorowego oddziału łódzkiego.

Tematem zebrania będą niewątpliwie aktualne sprawy związane bezpośrednio z dalszym rozwojem i propagandą sportu motorowego na naszym terenie.

PZM liczy 29 członków. Najliczniejszym jest Automobilklub — 1330 członków, Harcerski Ośrodek Motorowy — 592 członków i KS Bawełna — 460 członków.

Na zebranie to przybędzie około 100 delegatów. Jak dotychczas najsilniejszym ośrodkiem motorowym w województwie łódzkim są Pabianice mające sporo motocyklistów i automobilistów. (n)

Kilka spraw porządkowych

Przed decydującym meczem bokserskim

W skrytości ducha trzeba się przyznać, że nie liczyliśmy na tę ewentualność, że bokserzy Gwardii łódzkiej przed meczem rewanżowym z Zawiszą stracą dwa punkty w Warszawie i że od wyniku spotkania z pięściarzami Zawiszy uzależniony będzie awans naszej drużyny do I ligi.

Z bokserami Zawiszy łodzianie walczyli ostatnio w Bydgoszczy odnosząc zasłużone ale ciężko wywalczone zwycięstwo 11:9. Teraz nadchodzi dzień rewanżu. Mecz niedzielny który rozegrany będzie o godz. 11 w Pałacu Sportowym zapowiada się nadzwyczaj interesująco i od wyniku każdej walki zależeć będzie los drużyny.

W związku z tym, że spotkanie to budzi duże zainteresowanie, gospodarze imprezy proszą nas o poinformowanie, że bilety wstępu nabyć można dziś w przedsprzedaży w Ośrodku Sportowym Gwardii przy ul. Głównej 17 w godz. od 11 do 18 a w dniu zawodów w kasach hali sportowej. Bilety nie są numerowane. Ci, którzy przybędą wcześniej będą mogli zająć lepsze miejsca w danym sektorze. Posiadacze kart wejścia wchodzić będą przez wejście od ul. Worcella. Hala jest ogrzana.

Cieszy nas, że PZB zajął zdecydowane stanowisko wobec sędziów punktowych prowadzących w Warszawie spotkanie Kubackiego z Walaskiem. Pisaliśmy o wielkiej krzywdzie Kubackiego, który wygrał to spotkanie, a sędziowie ogłosili wynik remisowy. Nie znających się na boksie sędziów ukarano dyskwalifikacją. Jest to bodaj pierwszy wypadek, że PZB zechciał łaskawie zająć stanowisko wobec kiepskich sędziów, wyciągając radykalny wniosek.

Mecz niedzielny w ringu sędziować będzie Brzeżański, a na punkty Wojden (obaj z Warszawy) i Broździński z Opola oraz Markowski z Katowic. Chyba tym razem werdykty sędziowskie będą sprawiedliwe. (n)

Radio i telewizja

SOBOTA, 5 MARCA

PROGRAM I

5.50 Gimnastyka. 6.00 Dziennik poranny. 6.40 „Radioreklama". 7.00 Dziennik poranny. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Audycja dla klas III i IV z cyklu: „Uczmy się śpiewać" prowadzi Stanisław Matecki. 9.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Michalelka. 10.00 Sprawozdanie z eliminacji II etapu VI Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. 10.45 Maysel: Wiązanka melodii filmowych — wykona Orkiestra Polskiego Radia, dyr. Stefan Rachoń. 11.00 Audycja dla klasy VIII „Grażyna" fragm. poematu Adama Mickiewicza. 11.37 „Straszliwe bliźniaki" aud. dok. 12.20 „Na swojską nutę" gra Zespół Harmonistów Józefa Stecia. 12.40 Pieśni kompozytorów polskich śpiewa Irena Iwańkowicz mezzosopran, akompaniuje Benon Hardy. 13.45 „Od Ikara do Łunnika" czyli rozmaitości lotnicze. 14.00 Wiadomości. 14.05 Audycja dla klas III i IV „My się nigdy nie nudzimy" rep. z Dziecięcego Domu Kultury w Olsztynie. 14.25 Koncert chóru a cappella PR w Krakowie pod dyr. Tadeusza Dobrzańskiego. 14.45 Kwadrans ulubionych melodii. 15.05 „Na wesoło". 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.15 Sobotnie popołudnie, w programie muzyka polska. 17.00 Dla dzieci słuchowisko pt. „Latarka". 17.30 Audycja Ośrodka Badań Opinii Publicznej. 17.45 „Radioreklama". 18.00 Wiadomości. 18.05 Audycja literacka. 18.25 Wędrówki muzyczne po kraju — aud. słowno-muzyczna. 19.05 Piosenki starowarszawskie. 19.20 Notatnik kulturalny. 19.30 Sprawozdanie z eliminacji II etapu VI Międz. Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Podwieczorek przy mikrofonie z kawiarni „Stolica" w Warszawie. 22.00 Melodie taneczne gra Zespół Instrumentalny Jerzego Haralda. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka tan.

PROGRAM II

6.50 Gimnastyka. 7.30 Dziennik poranny. 8.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 8.30 Wiadomości. 8.45 Fragmenty operowe. 9.05 Gra sekstet Polskiego Radia. 9.35 Radiostacja młodości. 10.00 Kalejdoskop muzyczny. 10.50 Porady praktyczne dla kobiet. 11.00 Sprawozdanie z eliminacji II etapu VI Międz. Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina. 11.35 Wirtuozi muzyki rozrywkowej. 12.04 Wiadomości. 15.00 Wiadomości. 15.10 Ze zbiorów polskich folklorystów aud. 15.30 Audycja dla dzieci dr Z. Lissy pt. „Wielki kompozytor S. Prokofiew — dzieciom". 16.05 Muz. tan. 16.30 Felieton tyg. 16.45 (Ł) Radiowy przegląd amatorskich zespołów muzycznych. 17.00 (Ł) „Pokrewieństwo nie tylko rodzine" aud. 17.20 (Ł) Mozaika muzyczna. 18.00 Łódzki dziennik radiowy. 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy pog. dr. Jana Żabińskiego pt. „To samo miejsce, ta sama minuta, a środowisko różne". 19.30 „Matysiakowie". 20.00 Koncert Orkiestry Polskiego Radia w Krakowie. 20.35 Korespondencja z zagranicy. 20.50 Melodie taneczne. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Sprawozdanie z Międz. Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina. 22.25 Audycja „Szpilek". 22.55 Gra Poznańska 15-tka Radiowa. 23.15 Muzyka tan. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muz. tan.

TELEWIZJA

16.00 Program dla dzieci: 1. „Miś z okienka". 2. „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — transmisja z Teatru Klasycznego (W).
17.50 Przerwa.
18.40 W krajach socjalizmu (W).
18.55 „Nie tylko dla pań" — magazyn (W).
19.30 Dziennik telewizyjny (W).
20.00 Program tygodnia (Ł).
20.15 „Meksyk w ogniu" — film fab. prod. meksykańskiej od lat 16 (Ł).
21.50 „Między olimpiadami" — reportaż filmowy (W).
22.05 Ostatnie wiadomości (W).
22.10 Program rozrywkowy: „Tele-Variete". I program pt. „Hokus-pokus" (W).

Grażyna Woyznis-Terlikowska (52)

morderca jest wśród nas

— Dulęba otworzył furtkę w ogródku. Przyszli obaj do parterowego gabinetu. Słysząc ich głosy, ojciec i ja przyszliśmy do nich.

— Kto był następny?

— Prokurator Morski. Potem Brygida z Markiem. Potem doktor Hałabuda. Na końcu zjawiła się Monika.

— Co państwo robiliście przed kolacją?

— Jak tylko pojawiła się Monika, ostatnia z zaproszonych, ojciec i ja zaczęliśmy oprowadzać gości po całej willi i ogrodzie. Wszyscy chcieli przecież zobaczyć, jak urządziliśmy się w nowym mieszkaniu.

— Wszyscy chodzili razem?

— Z początku tak, a później, pan wie, jak to jest. Porozchodzili się, ten oglądał ten pokój, inny ów, ktoś jeszcze wyszedł do ogródka. W każdym razie, kiedy chciałam podać podwieczorek, to nie mogłam zebrać całego towarzystwa.

— Więc był podwieczorek? O której?

— Koło szóstej.

Porucznik odetchnął głęboko. To jest chyba właściwy trop. Właśnie w tym czasie Dorian otrzymał truciznę. Nareszcie coś zaczyna się zgadzać.

— Co było na podwieczorek?

—Tort, kruche ciasteczka.

— A do picia?

— Kawa, likier. Kruszon.

— Gdzie państwo jedliście podwieczorek?

— Przygotowałyśmy z Janową wszystko w jadalni, stół był już nakryty i zastawiony, kiedy wszedł ojciec i powiedział, że wolałby zjeść podwieczorek na tarasie.

— Kawa, likier, kruszon... — powtórzył powoli Skoczylas.

— Nie rozumiem, co w tym dziwnego? — powiedziała zmęczonym głosem Aneta.

— Oczywiście, że nic dziwnego. Więc to Maurycy Dorian zaproponował przeniesienie podwieczorku na taras? Jest pani tego pewna?

— Tak. Wszyscy inni mogą potwierdzić.

— No, tak... dobrze... — porucznik notował coś w swoim nieodstępnym notesie. — A teraz proszę mi jeszcze opowiedzieć... Albo nie! Chodźmy.

Aneta podniosła się z krzesła i poszła za oficerem, który wrócił do jadalni.

— Proszę państwa! — powiedział głośno. Spojrzeli w jego stronę. — Przykro mi, że muszę was jeszcze fatygować. Musicie państwo jednak odtworzyć sytuację jaka była w czasie podwieczorku, który jedliście na tarasie.

— O, Boże! Po co! — westchnęła głośno Monika.

Były to jedyne słowa, jakie padły w ciszy jadalni. Nikt poza nią się nie odezwał. Nikt się nie poruszył. Wszyscy patrzyli na porucznika w milczeniu, tępym, znużonym wzrokiem. „Wyczerpani. Mają już wszystkiego dosyć" — skonstatował w myśli Skoczylas. „Nie rozumieją sensu tej nowej inscenizacji. Z wyjątkiem jednej osoby. Której?!"

— Proszę, pozwólcie państwo na taras.

Wstawali powoli, ociężale, nie patrząc jedni na drugich. Poruszali się, jak marionetki. Na tarasie, w pełnym słońcu, jeszcze wyraźniej malowało się zmęczenie na twarzach. Monika, ze swą farbowaną na lila fryzurą i liliowym makijażem, wyglądała teraz żałośnie i śmiesznie, jak swoja własna karykatura.

— Gdzie siedział Dorian w czasie podwieczorku? — zapytał Skoczylas?

Parę osób jednocześnie wskazało na jeden z kilku lekkich, wiklinowych foteli, pomiędzy którymi stał niewielki, również wyplatany stolik ogrodowy.

— Dobrze. A inni? Proszę zająć swoje miejsce.

Doktor Hałabuda zajął fotel, stojący najbliżej drzwi do pokoju, obok niego usiadła Monika, tuż przy niej prokurator Morski i Ludwik Dulęba. Nieco z boku — inżynier Skrablak. Marek usiadł na kamiennych stopniach tarasu, widocznych do ogrodu. Aneta stała w otwartych drzwiach jadalni, Brygida obok niej.

— Gdzie panie siedziały?

— Prawie wcale nie siedziałam — powiedziała Aneta. — Ciągle kręciłam się pomiędzy jadalnią, a tarasem.

— A pani? — Skoczylas zwrócił się do Brygidy.

— Ja? — trochę pomagałam pani Anecie, potem przysiadłam obok Marka na schodkach, potem znowu wstałam, przynosiłam kawę z jadalni, znowu usiadłam. Czy ja pamiętam? — Skoczylasowi wydawało się, że w głosie dziewczyny drga niepokój.

— A gdzie jest pani Janowa? — obejrzał się porucznik.

— Tutaj jestem — rozległ się głos z głębi jadalni.

— Nie podawała pani podwieczorku?

— Nie. Uszykowałam stół w jadalni, z panią Anetą. Potem wróciłam do kuchni.

— Tak było? — zwrócił się Skoczylas do obecnych.

— Tak, tak — potwierdziło parę głosów. Dulęba dodał:

— Panią Janową zobaczyliśmy dopiero w czasie kolacji.

— Dobrze. Niech pani sobie siedzi przy stole — zwrócił się do gosposi. — Teraz bardzo proszę, aby wszyscy państwo zechcieli dokładnie przypomnieć sobie przebieg podwieczorku. Kto przenosił jedzenie i napoje na taras?

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-90, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka". RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 55 (4130) R-6 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.